DZIŚ GŁOS Czytelników

GŁOS POMORZA

DZIENNIK WYCHODZI OD WRZEŚNIA 1952 R.

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

KOSZALIN SŁUPSK

NR 249 (11889) Czwartek 25 października 1990 r. CENA 400 ZŁ

Wojewódzka Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku CZYTELNIA CZASOPISM

W pięć miesięcy stanęła chłodnia

Duńskie tempo!

(Inf. wł.). **Wczoraj w Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Koszalinie została oddana do użytku nowa chłodnia. Można w niej składować 1000 ton mięsa i zamrażać 40 ton w ciągu doby. Wyposażona jest w dwa tunele zamrażalnicze.**

Na budowę tego obiektu przedsiębiorstwo podpisało kontrakt ze spółką „Agrofreeze" z Czaplinka. Budowała ją duńska firma „Ajcon", udziałowiec tej spółki, a w urządzenia wyposażała druga duńska firma „Gram". Są to firmy znane na całym świecie. Instalują urządzenia najnowszej generacji, odznaczające się dużą wydajnością, małą energochłonnością i na dodatek stosunkowo tanie. Złożona przez nie oferta była dużo tańsza od pozostałych, przedstawionych przez przedsiębiorstwa austriackie, holenderskie i szwedzkie. Chłodnia, łącznie z wszelkimi urządzeniami, kosztować będzie w sumie około 10 mld zł. Gdyby budowało ją któreś z krajowych przedsiębiorstw, wzięłoby znacznie więcej pieniędzy.

Wszystkie urządzenia i materiały przywiezione zostały z Danii. Są doskonałej jakości. Montowała je pod nadzorem Duńczyków firma prywatna, „Konstruktor" z Koszalina. Urządzenia chłodnicze instalowało Przedsiębiorstwo Budowy Urządzeń Chłodniczych z Gdyni, które posiada autoryzację Grama, a instalację elektryczną wykonał „Elbet" z Koszalina.

(dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIU: oddana do użytku nowa chłodnia.

Fot. Jerzy Szych

Przeprowadzka do nowego dworca

(Inf. wł.) Dobiega końca pierwszy etap budowy dworca kolejowego w Słupsku. Rezultatem prowadzonych od ponad 3 lat robót jest już obiekt dworca wraz z łącznikiem oraz plac dworcowy. Główny realizator tej inwestycji Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Intercorp — International" w Słupsku zajmuje się teraz pracami wykończeniowymi oraz kosmetyką obiektu.

Inwestor — Pomorski Okręg Kolei Państwowych w Szczecinie, uzgodnił z wykonawcą, że dworzec zostanie przekazany kolejarzom słupskim do 15 listopada br. Tymczasem kolejarze, budowlani i instalatorzy przeżywają gorący okres. W miniony wtorek kolejarze otrzymali do zagospodarowania pomieszczenia kas dworcowych i ich zaplecze.

— W przyszłym tygodniu przekażemy do użytku część gastronomiczną dworca — mówi Władysław Klimkowicz dyrektor PZ „Intercorp-International". — Zdecydowaliśmy się na oddanie kolejarzom dworca etapami, bo chcemy uniknąć spiętrzenia czynności zdawczo-odbiorczych.

(dokończenie na str. 2)

W KRAJU

Spekulacje Jarosława Kaczyńskiego

Lider Porozumienia Centrum, Jarosław Kaczyński, podczas spotkania na Uniwersytecie Łódzkim nie wykluczył powierzenia, po zwycięskich dla Lecha Wałęsy wyborach prezydenckich, funkcji premiera Leszkowi Balcerowiczowi. Za potencjalnego następcę Wałęsy w „Solidarności" uznał Andrzeja Słowika z Łodzi.

Ziemia z Katynia na Wawelu

W sobotę, w podziemiach Katedry na Wawelu, odbędzie się uroczystość złożenia ziemi zebranej z mogił Katynia. Uroczystość poprzedzi msza święta celebrowana przez metropolitę krakowskiego, kardynała Franciszka Macharskiego, podczas której poświęcony zostanie sztandar Stowarzyszenia Rodzin Katynia Polski Południowej.

Bezpieczna Europa

Prezydent RP, Wojciech Jaruzelski przyjął delegację Zgromadzenia Północnoatlantyckiego z jego przewodniczącym Patrickiem Duffy oraz sekretarzem generalnym, Peterem Cortierem. Przedmiotem rozmów w Belwederze były kwestie bezpieczeństwa i stabilizacji na kontynencie europejskim. Prezydent zaakcentował zainteresowanie Polski w poszukiwaniu ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, w miarę jak następuje odchodzenie od systemu opartego na równowadze sił w ramach przeciwstawnych bloków polityczno-wojskowych. **(m)**

NA ŚWIECIE

Dochód narodowy mniejszy o 30 mld rubli

Premier ZSRR Nikołaj Ryżkow występujący wczoraj na zjeździe radzieckich związków zawodowych określił sytuację w kraju mianem nadzwyczajnej. Ryżkow powiedział, że w tym roku dochód narodowy zmniejszy się o 30 miliardów rubli, a rząd wyjście z kryzysu widzi w przejściu do społecznie zorientowanej gospodarki rynkowej.

Kolejna ofiara zemsty

Nadal utrzymuje się duże napięcie na terenach okupowanych przez Izrael. W jednym z obozów dla uchodźców znaleziono wczoraj zwłoki 50-letniego mężczyzny, zasztyletowanego nożem. Uprowadzony został on w niedzielę przez nieznane osoby. Od grudnia 1987 roku jest to już 252 ofiara zemsty Palestyńczyków za współpracę z Izraelem.

Płoną samochody

Podczas strajku generalnego na Filipinach podpalono wczoraj w Manili i na przedmieściach kilkanaście samochodów i autobusów. Z rąk lewicowych rebeliantów zginął kierowca autobusu i oficer policji. Demonstracje i starcia na Filipinach spowodowane zostały żądaniami podniesienia płac minimalnych. Prezydent Corrazon Aquino powiedziała, że nie zamierza spełnić żądań strajkujących.

Słownik hebrajsko-rosyjski

Izraelscy naukowcy zakończyli prace nad słownikiem dla Żydów przybywających ze Związku Radzieckiego do Izraela. Jego twórcy mają nadzieję, że będzie on pomocny przybyszom z ZSRR w porozumieniu się z miejscową ludnością. Słownik zawiera 15 tysięcy słów w językach rosyjskim i hebrajskim. **(o)**

Zakład Usługowo-Handlowy Spółka z o.o. „Auto-PUH"
oferuje samochody marki

„POLONEZ"

Atrakcyjne kolory, duży wybór
SŁUPSK, ul. Kniaziewicza 8, tel. 235-48
Godz. sprzedaży w dni powszednie 7.00—21.00 soboty 7.00—14.00 niedziele 9.00—14.00

G-15649-0

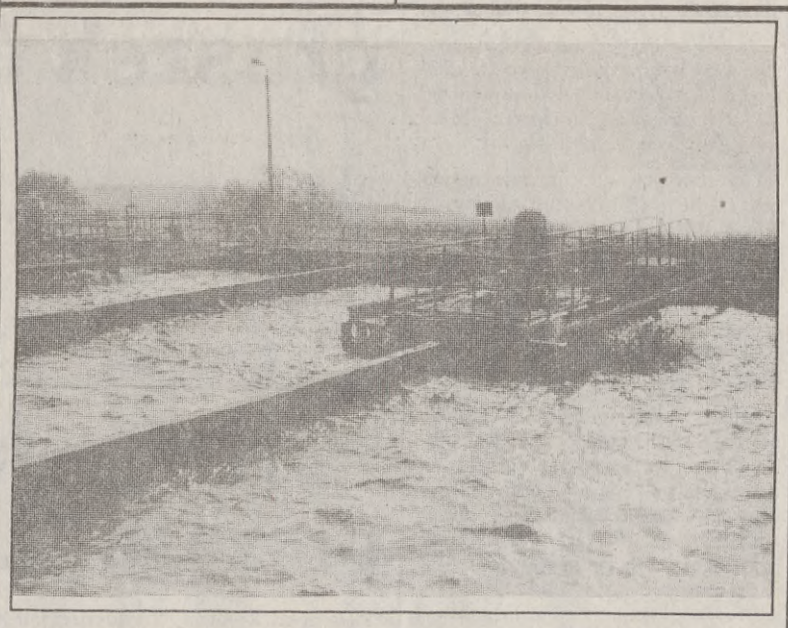

Jezioro Jamno nadal jest akwenem zamkniętym dla żeglarzy oraz amatorów kąpieli. Ale, wbrew niektórym pesymistycznym opiniom, jest szansa, że to największe w województwie koszalińskim jezioro znowu zapełni się żaglami i innego rodzaju sprzętem wodnym.

Taką jaskółką nadziei jest wybudowana niedawno oczyszczalnia ścieków w Unieściu. Dzięki niej ścieki z ośrodków wypoczynkowych i gospodarstw domowych Mielna oraz Unieścia nie trafiają już bezpośrednio do jeziora...

NA ZDJĘCIU: komory wypełnione ściekami, napowietrzane za pomocą specjalnych urządzeń zwanych areatorami. **(mik)**

Fot. K. Ratajczyk

Decyzja zapadnie do końca października

Kto wprowadzi się do byłego KW?

(Inf. wł.) Sprawa pustego budynku po byłym Komitecie Wojewódzkim PZPR w Koszalinie wciąż wzbudza wiele emocji. Świadczą o tym między innymi sygnały docierające do naszej redakcji.

Otóż postanowiono, że budynkiem zadysponuje Urząd Rejonowy w Koszalinie. Obecnie przeprowadza się dokładną analizę potrzeb oraz możliwości zagospodarowania obiektu. Jak poinformowano w koszalińskim Urzędzie Rejonowym, ostateczna decyzja zapadnie do końca października. Wkrótce więc dowiemy się, kto będzie nowym użytkownikiem spornego gmachu. **(i)**

Wyższe odsetki w bankach

Konkurenci PKO nie zasypiają gruszek w popiele

(Inf. wł.) Prezes Narodowego Banku Polskiego wprowadził z dniem 15 października wyższą stopę oprocentowania kredytu centralnego, tzw. refinansowego. Na zasadzie reakcji łańcuchowej podnoszą odsetki zarówno wkładów, lokat jak i kredytów, poszczególne banki. Dla porównania podajemy nowe stopy procentowe w trzech bankach (dla osób fizycznych).

Bank Gospodarki Żywnościowej w Słupsku podniósł stopę procentową z dniem 15 bm. Dla rachunków bieżących, pomocniczych, obiegowych książeczek oszczędnościowych oprocentowanie w skali rocznej wynosi 15 proc.

Nowością w BGŻ są lokaty terminowe, nawet na okres jednego miesiąca — 22 proc., dwumiesięczne — 30 proc. trzymiesięczne — 36 proc., czteromiesięczne — 38 proc., pięciomiesięczne — 40 procent., sześciomiesięczne — 42 proc., dwunastomiesięczne — 44 proc. oraz 24-miesięczne i dłuższe — 45 proc. w stosunku rocznym.

Powszechna Kasa Oszczędności od 1 listopada oferuje również 15-procentowe odsetki roczne dla środków płatnych na każde żądanie. Dotyczy to także premiowych bonów oszczędnościowych. Do wyboru są wkłady i lokaty trzymiesięczne — 34 proc. (niżej niż w BGŻ), sześciomiesięczne — 38 proc. (chyba, że klient wniósł co najmniej 10 mln zł od października br., wówczas odsetki wynoszą 41 proc.), dwunastomiesięczne — 44 proc. oraz 24-miesięczne — 44,5 proc. Ta ostatnia stopa procentowa dotyczy także książeczek systematycznego oszczędzania i przedpłat na samochody osobowe z ustalonym rokiem nabycia 1988 i 89. Wreszcie wkłady i lokaty na 36 miesięcy — 45 proc. w cyklu rocznym.

(dokończenie na str. 2)

Kwiaty na Święto Zmarłych

(Inf. wł.) O tym, że Święto Zmarłych już za kilka dni, świadczą coraz większe ilości chryzantem pojawiających się w sprzedaży.

Na targowisku miejskim w Słupsku przy ul. Wolności codziennie wystawiane są przez ogrodników i handlarzy chryzantemy doniczkowe. Najniższą cenę mają drobnokwiatowe, białe chryzantemy doniczkowe sprzedawane po 5 tys. złotych. Chryzantemy wielokwiatowe w doniczkach, oferowane przez ogrodników w kolorach: złotym, fioletowym i amarantowym są dość drogie — po 4 tys. każdy kwiatek. Chryzantemy w różnych kolorach, doniczkowe drobnokwiatowe sprzedawane są po 8—10 tys. złotych. Cięte chryzantemy na targowisku można kupić w cenie 1.500—2.000 zł.

Nie brakuje na targowisku zniczów i świec. Przeciętnie sprzedaje się znicze w cenie 1.500 złotych, świece, w zależności od wielkości sprzedawane są po 600—1000 zł.

Wszystko wskazuje na to, że w przeddzień Święta Zmarłych, jak również 1 listopada wszystkie ceny, które dzisiaj podajemy będą znacznie wyższe. Przykładem mogą być tzw. znicze szwedzkie, które są sprzedawane na ul. Wojska Polskiego w cenie 4.500 zł, na bazarze po 4.000 zł, ale przed cmentarzem komunalnym już po... 7000 zł. **(ce)**

Górnicy ostrzegają

Od wczoraj w śląskich kopalniach trwa akcja protestacyjna. Górnicy winią rząd, że nie rozwiązał dotychczas wielu palących problemów, nękających tę ważną gałąź przemysłu. NSZZ „Solidarność" Górników ogłosił oświadczenie, zawierające groźbę strajku, nawet generalnego. Krajowa Komisja Górnictwa „Solidarność" wyznaczyła do końca miesiąca termin podjęcia rozmów i negocjacji z rządem. Tym razem wśród postulatów górników nie ma żądań płacowych. Chodzi im o jasny, zdrowy system ekonomiczny w funkcjonowaniu kopalń, innymi słowy — wprowadzenie wolnego rynku także w przemyśle wydobywczym.

Ze szczegółowych postulatów najważniejsze to: likwidacja nieuzasadnionych różnic w wynagrodzeniach między kopalniami, wyłączenie odpraw emerytalnych z „popiwku". **(m)**

Czy były rząd stanie przed Trybunałem?

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej rozpoczęła wczoraj prace nad wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu byłego premiera Mieczysława Rakowskiego i trzech członków jego rządu: Kazimierza Olesiaka, Mieczysława Wilczka i Andrzeja Wróblewskiego. Na wczorajszym posiedzeniu ustalono dalszy tryb działania. W odpowiedziach nadesłanych przez zainteresowanych powtarza się wniosek o umorzenie postępowania, motywowany brakiem podstaw do odpowiedzialności konstytucyjnej.

Marszałek Sejmu otrzymał pismo z FSO, wnioskujące wyciągnięcie konsekwencji prawnych wobec Mieczysława Wilczka i Mieczysława Rakowskiego za wstrzymanie podpisania i realizacji kontraktu z Fiatem w Turynie.

Polska Liga Obrony Praw Człowieka zwróciła się do marszałków Sejmu i Senatu, by złożono do Trybunału Stanu wniosek o zawieszenie Wojciecha Jaruzelskiego w sprawowaniu urzędu prezydenta i podjęcie postanowień w związku z jego działalnością — jak to określono na szkodę interesów państwa i obywateli w minionym okresie. **(m)**

421 złotych obrączek w turystycznym bagażu

Dopiero wczoraj za pośrednictwem agencji TASS nowosybirski oddział radzieckiego KGB poinformował, że 14 czerwca bieżącego roku udaremniono przemyt do Polski ze Związku Radzieckiego znacznej ilości złota. W bagażu Cezarego S., mieszkańca Torunia, który przybył do Nowosybirska w celu rozwoju braterskich więzi między tymi zaprzyjaźnionymi miastami, celnicy znaleźli 421 złotych obrączek i 40 innych przedmiotów ze złota. Agencja poinformowała, że po złożeniu zeznań i wyrażeniu skruchy polski turysta powrócił do kraju. Oczywiście bez złota. **(o)**

Projekt cennika na leki

W Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej przygotowano projekt ustawy o sprzedaży leków i środków sanitarnych w 1991 roku. **Przewiduje on, że będą dwie listy leków o zróżnicowanej za nie odpłatności.** Na pierwszej liście będzie około 400 leków, tak zwanych podstawowych, za które nabywca płaciłby cenę, zryczałtowaną. Bez względu na cenę leku chory zapłaciłby za każdy specyfik tysiąc, lub dwa tysiące złotych. Cena zryczałtowana nie jest jeszcze ustalona.

Na drugiej liście byłyby leki uzupełniające, około 300, za które chory płaciłby 30 procent ich wartości. Leki z obu spisów mają zapewnić pełną dostępność do lekarstw, niezbędnych w trakcie leczenia. Mają być w tych spisach ujęte leki krajowe i zagraniczne. Wszystkie pozostałe medykamenty byłyby pełnopłatne: **Projekt ustawy rozpatrzy najpierw KERM, następnie trafi on pod obrady Sejmu.** (m)

Przed wizytą papieża w Polsce

Decyzją ministra spraw wewnętrznych powołano w MSW sztab do spraw zabezpieczenia wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce w przyszłym roku. Pracami sztabu będzie kierował Jerzy Zimowski, podsekretarz stanu. **(m)**

Miliardowe straty państw Europy Wschodniej

Zachód nie dopuści do załamania się reform w Polsce

Agencje France Presse i Reuter zamieściły szczegółową analizę strat jakie poniesie nasz kraj, a także inne reformujące się państwa Europy Wschodniej, wskutek kryzysu w rejonie Zatoki Perskiej i przejścia na dolarowy system rozliczeń w handlu ze Związkiem Radzieckim.

Bank Światowy ocenia te straty łącznie na około 15 miliardów dolarów rocznie. Tylko dezintegracja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będzie kosztować Europę Wschodnią od 7 do 8 miliardów dolarów rocznie. Wynika to z faktu, że Związek Radziecki przestanie zaopatrywać swych niedawnych satelitów w tanie nośniki energii w zamian za niskiej jakości wyroby przemysłowe.

Zdaniem ekspertów z Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej — pisze Reuter — Polska i inne kraje rejonu nie wytrzymają takiego szoku bez wydatnej pomocy Zachodu. Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy nie dopuszczą jednak do załamania się procesu reform w Polsce i innych krajach wschodnioeuropejskich — pisze agencja. **o)**

Z kalendarza

Człowiek naprawdę posiada tylko to, co jest w nim

(Oscar Wilde)

Imieniny:
dziś — Darii, Ingi
jutro — Ewarysta, Lucjana

Wschód słońca o 6.38, zachód o 16.32.

TV Dziś emocje dla kibiców piłkarskich. Mistrz Polski Lech Poznań gra z mistrzem Francji Olimpique Marsylia w meczu o Puchar Klubowych Mistrzów Europy (program I, godz. 20.45)

Nadal zachmurzenie małe i umiarkowane. Po mroźnej nocy — w dzień temperatura do 14 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni. **(par)**

Przed wyborem prezydenta

Lech Wałęsa zarejestrowany

Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała wczoraj kandydującego na prezydenta, przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Lecha Wałęsę.

Komplety dokumentów, niezbędnych do wpisania na listę wyborczą, złożyli już: Włodzimierz Cimoszewicz, który zebrał ponad 236 tys. podpisów i Roman Bartoszcze — 122 tys. podpisów.

Trwają spotkania przedwyborcze. Wczoraj W. Cimoszewicz spotkał się z wyborcami w Warszawie, a Edward Mizikowski w Ursusie. Stanisław Tymiński podróżuje po Śląsku. Porównał on sytuację w Polsce z sytuacją w Peru, gdzie prowadzi interesy. Stwierdził, że uwarunkowania naszego życia politycznego i gospodarczego są bardzo podobne. — *Znam ten film, który rozwija się w Polsce i jego zakończenie* — powiedział — *Chciałbym, by Polska i Polacy uniknęli złego losu. Wiem, jak to zrobić.* — Stanisław Tymiński spotkał się z wyborcami w Katowicach, Sosnowcu i Zabrzu. **(m)**

Zamknięte obrady OKP

Wielość w jedności, czy odwrotnie?

Wczoraj zebrał się Obywatelski Klub Parlamentarny, który miał zadecydować o dalszych własnych losach. Z jednolitej grupy, którą tworzy 255 posłów i senatorów wyłoniło się wiele parlamentarnych ugrupowań. Jest grupa PSL „Solidarność", chrześcijańskich demokratów i liberalno-demokratyczna. Powstało otwarte dla wszystkich członków OKP Koło Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Koło parlamentarne utworzyło Porozumienie Centrum. W OKP działa również Forum Prawicy Demokratycznej. Czy ta wielość nurtów, brak politycznej jedności wystarczy, by utrzymać formalną integralność OKP?

Pierwszą decyzją OKP było zarządzenie głosowania, którego efektem były obrady przy drzwiach zamkniętych, bez udziału dziennikarzy. **(m)**

Duńskie tempo!

(dokończenie ze str. 1)

Dokumentację duńską adaptował do koszalińskich potrzeb miejscowy „Agroprojekt". Firmy te związały się z „Ajconem" na dłużej i już w tej chwili pracują razem z nim przy budowie podobnego, tylko nieco większego obiektu w Szczecinie, dla tamtejszego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego. Obecnie do Koszalina przyjeżdżają przedstawiciele wielu przedsiębiorstw mięsnych w kraju zainteresowanych budową chłodni, m.in. z Białegostoku i Kielc.

Chłodnia stanęła w ciągu pięciu miesięcy.

— W styczniu br. dosyć późnym wieczorem przyjechało do nas dwóch Duńczyków — mówi zastępca dyrektora do spraw technicznych, Bogdan Ciesiołkiewicz. — Pochodzili po placu, popatrzyli i za dwa tygodnie przysłali projekt lokalizacji wraz z zarysem chłodni, a za następne dwa — warunki jej realizacji. W maju zabrali się do roboty. Umowa przewidywała oddanie inwestycji do użytku do 30 października. Urządzenia chodzą od kilku dni i dzisiaj w komorze składowej temperatura wynosi minus 27 st. C. Trzymamy w niej pierwszą partię towaru na eksport.

Obiekt jest bardzo ładny, nowoczesny, w pełni zautomatyzowany. Znajduje się tu ruchoma rampa, można rozładowywać i załadowywać towar na każdy pojazd, od żuka po stara, czy dużego TIR-a. Dla bezpieczeństwa drzwi chłodni zamknięte od zewnątrz na klucz, można od środka otworzyć klamką. Chodzi o to, aby ktoś przypadkowo zamknięty w środku nie zamarzł.

— To daje możliwość wyniesienia towaru — mówi kierowniczka sekcji zasobów, Janina Przybysz. — A my jesteśmy materialnie odpowiedzialne. Przecież jeden nieduży karton polędwicy ma wartość 2 mln zł. Myślę, że trzeba będzie jakoś lepiej zabezpieczyć te drzwi przed złodziejami.

Do tej pory Zakłady Mięsne korzystały z usług koszalińskiej Chłodni Składowej. Trzymały tam od 800 do 2000 ton mięsa, łącznie z rezerwami państwowymi. Koszt mrożenia jednego kilograma mięsa wynosił około 600 zł, a łącznie z transportem dochodził do 700 zł. Jak obliczono, nowa inwestycja zwróci się w ciągu trzech lat. Składowanie mięsa będzie nas mniej kosztować, a także poprawi się jego jakość. Teraz bezpośrednio z produkcji będzie ono zamrażane — mówi dyrektor przedsiębiorstwa, Lechosław Chocieszyński.

— Własna chłodnia umożliwia lepsze zaopatrzenie rynku, bez większych wahań. W okresach nadwyżek żywca będziemy robić zapasy surowca na czas jego niedoboru. Będziemy też mogli łagodniej zmieniać ceny wyrobów, nawet w okresach gwałtownych skoków cen żywca.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie chłodni. Uczestniczyli w nim wykonawcy, łącznie z dyrektorem „Ajconu", Borgem Madsenem. Pracownicy Zakładów Mięsnych gościli też prezydenta miasta, Bogdana Krawczyka. Mówiono o możliwościach modernizacji i dalszej rozbudowy koszalińskich zakładów mięsnych. **(bog)**

Na zdjęciu: wnętrze komory składowej.

FOT. JERZY SZYCH

Przeprowadzka do nowego dworca

(dokończenie ze str. 1)

W nowo wybudowanym obiekcie, którego kubatura wynosi około 34 tysięcy metrów kwadratowych, są m.in. trzy obszerne, znajdujące się na trzech kondygnacjach poczekalnie dla podróżnych, pomyślano o poczekalniach dla matek z dziećmi, młodzieży i wojska, stworzono też odpowiednie warunki podróżnym inwalidom. Nie brak pomieszczeń na prowadzenie dworcowej działalności handlowo-usługowej, w tym gastronomicznej. Dość wspomnieć, że słupski dworzec pomieści m.in. kwiaciarnię, dwa kioski „Ruchu", zakład fryzjerski, sklep z upominkami. Został już rozstrzygnięty przetarg, w wyniku którego dworcowe placówki handlowo-usługowe mają swoich gospodarzy. Ci również sposobią się do otworzenia nowych stoisk, sklepów i zakładów.

Wykonawcy robót wykończeniowych mają sporo kłopotów natury organizacyjno-technicznej. Brakuje m.in. materiałów ceramicznych na elewację budynku dworcowego, są problemy związane z połączeniem starego tunelu z nowo wybudowanym wejściem do obiektu. **(wir)**

KUPIMY — SPRZEDAMY POŚREDNICTWO

- domy
- mieszkania
- place budowlane
- gospodarstwa rolne

„MAGRA"
Zwycięstwa 23, Koszalin
Zapraszamy
w godz. 10—16.

G-15801

8 listopada spotkanie Mazowiecki — Kohl

W Niemczech oficjalnie poinformowano, że polski premier Tadeusz Mazowiecki oczekiwany jest tam 8 listopada. W czasie wizyty omówi on z kanclerzem Helmutem Kohlem założenia układu o przyjaźni z Niemcami. Układ ten, w którym na trwałe zostanie potwierdzona polska granica zachodnia, ma być podpisany i ratyfikowany na początku przyszłego roku. **(o)**

Masakra w Ulsterze

Wczoraj w wyniku dwóch krwawych zamachów bombowych na brytyjskie posterunki graniczne w Irlandii Północnej zginęło 7 żołnierzy, a kilkunastu zostało rannych. Uważa się, że organizatorami zamachów byli członkowie działającej w podziemiu Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Oba zamachy były koordynowane przez współdziałające ze sobą grupy terrorystów. Członkowie IRA zmusili w obu przypadkach osoby cywilne jadące w kierunku granicy do przewiezienia w swoich samochodach bomb na punkty kontrolne. Tam zostały one zdetonowane. Jeden ładunek eksplodował na przejściu granicznym w Londonderry, a drugi w pobliskiej wiosce. **(o)**

420 tys. obcych żołnierzy w rejonie Zatoki Perskiej

210 tysięcy żołnierzy amerykańskich przebywa już w Arabii Saudyjskiej — poinformowano w Waszyngtonie. W najbliższych dniach ma zapaść decyzja o ewentualnym wstrzymaniu przerzucania kolejnych oddziałów w rejon Zatoki Perskiej.

W oświadczeniu wydanym przez Pentagon stwierdza się, że amerykańskie oddziały stanowią zaledwie połowę wielonarodowych sił zgrupowanych w rejonie zatoki w związku z agresją Iraku na Kuwejt. Można więc z tego wyciągnąć wniosek, że ogółem w tym rejonie przebywało 420 tysięcy obcych żołnierzy.

Kolejny „lot wolności"

Odczuwający coraz dotkliwiej skutki embarga Irak pragnie pozyskać międzynarodową opinię publiczną uwalniając kolejnych zakładników. Wczoraj do Londynu przyleciało samolotem z Bagdadu 33 Brytyjczyków oraz 14 Amerykanów. W Iraku zapowiedziano uwolnienie dalszych 30 obywateli brytyjskich. W najbliższym czasie zostać ma uwolnionych ponad 1000 cudzoziemców, w tym wszyscy zakładnicy francuscy oraz 700 Bułgarów. **(o)**

Znicze ceramiczne w naczyniach szkliwionych sprzedaż hurtową oferuje „CERMAG"
83-300 KARTUZY,
tel. 81-19-49,
telex 51-20-55

K-3902

Dlaczego Polonusi nie chcą inwestować w Polsce

W Poznaniu odbyło się Polonijne Forum Gospodarcze, którego organizatorami byli: Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Izba Przemysłowo-Handlowa Inwestorów Zagranicznych i Klub Przemysłowców i Handlowców polskiego pochodzenia.

Podczas obrad biznesmeni skarżyli się na godziny stracone na przejściach granicznych i w urzędach celnych, na telefony i wizyty w bankach. Jeden z nich powiedział: *„Inwestowanie w Polsce, to istna droga krzyżowa"*. Polonusi pragnący inwestować w naszym kraju stwierdzili, że niezwykle trudno jest tu uzyskać kredyty i równie trudno wywieźć zysk.

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Stefan Lewandowski powiedział *„W Ameryce pionierzy znaleźli złoto, my w Polsce znaleźliśmy kłopoty"*.

Uczestniczący w forum przedstawiciele rządu i NBP obiecali zmiany na lepsze. W pierwszym kwartale przyszłego roku rozpocznie się prywatyzacja banków państwowych i pojawią się w Polsce banki zagraniczne. Ich konkurencja wymusi lepsze usługi finansowe — zapewniał wiceprezes NBP Andrzej Olechowski.

Minister współpracy z zagranicą Marcin Święcicki mówił m.in. o planowanej zmianie ustawy o joint venture. Nowa ustawa zapewni stuprocentowy wywóz zysku, a jednocześnie zniesie automatyczne wakacje podatkowe przysługujące obcym inwestorom. Małe firmy będzie można zakładać w Polsce bez zezwolenia. Czy to jednak wystarczy, aby zachęcić inwestorów zagranicznych do lokowania kapitału w Polsce? Zdaniem jednego z uczestników forum, nie trzeba zadowalać się poprawianiem złego prawa, lecz stworzyć warunki korzystniejsze niż w innych krajach Europy. **(o)**

Naruszono immunitet poselski

Sejmowa komisja nadzwyczajna do badania działań policji wobec rolników protestujących w Mławie oraz w gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a także w stosunku do obecnych w budynku ministerstwa posłów, postanowiła nie wzywać kolejnych osób na przesłuchanie, a jedynie ustalić zakres naruszenia immunitetu poselskiego. Na podstawie posiadanego materiału dowodowego stwierdzono, że w gmachu ministerstwa rolnictwa doszło do naruszenia immunitetu poselskiego. Takie stanowisko komisja przedstawi w Sejmie. **(m)**

Konkurenci PKO nie zasypiają gruszek w popiele

(dokończenie ze str. 1)

Najwyższe oprocentowanie oferuje **Pomorski Bank Kredytowy.** Od początku listopada lokaty trzymiesięczne — 39 proc. w stosunku rocznym, sześciomiesięczne — 43 proc., roczne — 46 proc., a dwuletnie — 50 proc.!

Wszystkie wymienione banki stosują kwartalną kapitalizację odsetek. PBK jednak wobec lokat zdeponowanych przed 16 lipca br. stosuje kapitalizację miesięczną! Oczywista korzyść dla klienta.

Jest więc w czym wybierać. Różnica 5,5 punktów w oprocentowaniu może okazać się dużą sumą pieniędzy... **(maj)**

Wotum nieufności wobec prezesa A. Drawicza

Krajowa Komisja Koordynacyjna „Solidarności" Radia i Telewizji przez dwa dni dyskutowała z kierownictwem tej instytucji o sprawach płacowych, organizacyjnych i programowych. Efektem obrad było wotum nieufności wobec prezesa Andrzeja Drawicza i pozostałych członków kierownictwa Radiokomitetu. W dokumencie zarzucono adresatom wotum biurokrację, niegospodarność, brak uregulowań statutowych i ogólny marazm w działaniu. Na znak protestu zarządzono jednodniową akcję protestacyjną w wybranej przez poszczególne ośrodki formie. **(m)**

ZDARZENIA i WYPADKI

Uprowadził córkę

Jedna z mieszkanek **Koszalina** zgłosiła w KRP o uprowadzeniu 3,5-letniej córki przez byłego męża zamieszkującego w Gdańsku, a faktycznie przebywającego w Berlinie w obozie dla uchodźców. Stwierdziła, że jest z mężem po rozwodzie, a opiekę nad córką sąd powierzył jej.

Dziecko na jezdni

W Słupsku, przy ul. Zygmunta Augusta, zza stojącego autobusu wybiegło na jezdnię 8-letnie dziecko, które dostało się pod jadącego fiata. Dziecko doznało obrażeń i przebywa w szpitalu.

Tuż przed samym wjazdem do **Miastka** liaz zderzył się z nadjeżdżającym znad przeciwka starem. W wyniku tego ranny został pasażer stara, siedzący na ławce tuż przy plandece. Doznał on m.in. obrażeń głowy, złamania obojczyka i umieszczony został w miasteckim szpitalu.

3 anteny satelitarne...

...kamerę wideo, radioodtwarzacz samochodowy, magnetowid, odbiornik do anteny satelitarnej — ukradli włamywacze ze sklepu przy ul. Kaszubskiej w **Koszalinie.** Straty oceniane są na około 36,7 miliona zł.

Sprawcy włamania do komisu przy ul. Jedności Narodowej w **Kołobrzegu** ukradli kurtkę skórzaną, spodnie, dresy i zegarki elektroniczne o łącznej wartości około 12 milionów zł.

Alkoholowy łup

90 butelek wódki „Polonez", 80 butelek „Żytniej" i 10 win ukradli włamywacze z kawiarni „Dajana" w **Ustce**. Właściciel ocenia straty na ponad 4,7 miliona zł. Także głównie po alkohol włamali się sprawcy do sklepu GS w **Korzybiu** gmina Kępice. Wynieśli alkohol i pewną ilość kawy o wartości 7,5 miliona zł.

Z wystawy, w biały dzień

Z półki wystawowej SDH „Saturn", należącego do PSS „Pionier" w **Koszalinie** skradziono w ciągu dnia odtwarzacz wideo marki „Samsung", o wartości 2,9 miliona zł.

Poszukiwane samochody

Słupska policja poszukuje dwóch samochodów skradzionych wczoraj: nysy w kolorze ciemnozielonym (nr rejestracyjny SLB 93-52) i syrenki w kolorze białym (SLB 68-99). **(o)**

ZAPRASZAMY DO KOLEJNYCH NOWYCH SKLEPÓW FIRMY

IN-PART

OFERUJEMY:
★ artykuły gospodarstwa domowego
★ porcelit ★ elektronarzędzia „Celmy"
Już wkrótce: glazura oraz terakota
Przyjdź, zobacz, kup!!!
BIAŁOGARD, dworzec PKP
KOŁOBRZEG, dworzec PKS

Nową sobotnią GIEŁDĘ SAMOCHODOWO-HANDLOWĄ
organizuje
Klub Sportowy „Gwardia"
W KOSZALINIE
(dojazd od ul. M. Buczka)

K-3885-0

SPORT

Porażka i remis polskich zespołów

Wczoraj rozegrano mecze II rundy europejskich pucharów piłkarskich. Grały dwa polskie zespoły. W Katowicach GKS przegrał z Bayerem Leverkusen 1:2 (0:2), zaś Legia Warszawa zremisowała w Szkocji z Aberdeen 0:0. (p)

Prezydent skorzystał z prawa weta

Prezydent RP Wojciech Jaruzelski po raz pierwszy skorzystał z przysługującego mu prawa weta, i nie podpisał ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Zdaniem prezydenta powinna ona być uzupełniona o przepis zobowiązujący rząd, lub ministra spraw wewnętrznych do corocznego przedkładania szczegółowych informacji Sejmowi o sprzedaży gruntów cudzoziemcom.

O niepodpisanie ustawy zwróciło się do prezydenta 78 posłów. Klub PSL z satysfakcją przyjął prezydenckie weto. Natomiast nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi prezydent podpisał. **(m)**

Ziemia bezpańska

Mimo ulg — brakuje chętnych

(Inf. wł.). **Swego czasu w środkach masowego przekazu sporo miejsca poświęcono tzw. ziemi nie chcianej. Chodzi o grunty z Państwowego Funduszu Ziemi. Problem jest nadal aktualny, choć w różnych gminach różnie on wygląda.**

W gminie Połczyn Zdrój, na przykład, na PFZ znajduje się około 1300 hektarów gruntów, wykorzystywanych niegdyś rolniczo. Obecnie są to prawie nieużytki, zarośnięte krzewami, które m.in. wymagają melioracji.

— Kiedyś państwowe gospodarstwa rolne musiały przejmować przynajmniej część terenów PFZ — mówi wiceburmistrz Połczyna Zdroju, Stanisław Skibiński — teraz takiego przymusu nie ma. Ale nie ma też chętnych na ich przejęcie, mimo ulg dochodzących do siedemdziesięciu procent przy ich zakupie.

Sytuację pogarsza dodatkowo fakt, że są to tereny pagórkowate, trudne do zagospodarowania. Wymagają dużych nakładów na rekultywację, a jednocześnie nie dają gwarancji na szybki zwrot poniesionych kosztów.

Zagospodarowania wymagają nie tylko grunty, ale i budynki gospodarcze oraz mieszkalne. Jak wynika z wypowiedzi wiceburmistrza, S. Skibińskiego, w połczyńskiej gminie jest dość dużo takich obiektów, niestety, w niezbyt dobrym stanie technicznym.

W krajach bardziej od nas rozwiniętych rolniczo, nikt nie przejmuje się ziemią, która ze względów ekonomicznych nie nadaje się do rolniczego wykorzystania. Nieużytki oraz grunty o niskiej klasie pozostawia się po prostu przyrodzie, tam gdzie jest to możliwe sadzi się las. Podobną praktykę można by również zastosować w naszym kraju — bez uszczerbku dla produkcji żywności. Do rozwiązania pozostaje wówczas problem budynków gospodarczych oraz mieszkalnych. Wydaje się, iż są to obiekty zbyt mało dostrzegane przez nowo powstające spółki, które mogłyby rozwinąć w nich swą działalność, a które bardzo często borykają się z brakiem odpowiednich pomieszczeń produkcyjnych. **(mik)**

Polska frakcja w litewskim parlamencie

Polscy deputowani do Rady Najwyższej Litwy powołali polski klub poselski, czyli w terminologii litewskiej polską frakcję parlamentarną.

W pierwszym oświadczeniu zadeklarowali obronę interesów polskiej mniejszości narodowej i ogółu swych wyborców. Zapowiedzieli także sprzyjanie, na zasadzie partnerskiej i wzajemnego poszanowania, dialogowi polsko-litewskiemu. Polska frakcja w litewskim parlamencie liczy obecnie 8 deputowanych. **(o)**

Za dolary prawie wszystko

Amerykański tygodnik „Time" w poradniku dla turystów wyjeżdżających do Związku Radzieckiego zaznacza, że mimo dużych trudności w zaopatrzeniu w różne artykuły codziennego użytku, większość z nich można jednak kupić — oczywiście za dolary. Dotyczy to zarówno Moskwy jak i innych miast. Wyjątek stanowią tylko apteki. Zdaniem tygodnika turysta amerykański nie może liczyć na radzieckie apteki i powinien zabrać ze sobą zapas leków. **(o)**

Na europejskim szlaku

Rozmowa z RYSZARDEM WENTĄ, burmistrzem Lęborka

— Czy istniały powody, które nie skłaniały pana do kandydowania na to stanowisko?

— Jeszcze trzy dni przed wyborem nie wyrażałem zgody na kandydowanie. Zdawałem sobie sprawę z braku mojego doświadczenia w pracy administracyjnej, z wagi czekających na rozwiązanie problemów. Czułem też ogromną presję oraz nadzieję mieszkańców na szybką poprawę warunków życia w mieście. Społeczeństwo Lęborka wiele sobie obiecywało zarówno po całkowitej zmianie składu rady miejskiej, jak również było przeświadczone, nawet na wyrost, o dużych możliwościach nowego samorządu. To, że w końcu zgodziłem się kandydować było już konsekwencją wcześniejszych ustaleń w gronie lęborskiego Komitetu Obywatelskiego oraz tego, że z jego ramienia nie było innych kandydatów na urząd burmistrza.

— Miał pan zapewne czas przyjrzeć się ze swojego urzędu pozycji Lęborka w województwie słupskim...

— Lębork i Słupsk są, jako gminy, równorzędnymi ośrodkami. Pod względem liczby ludności i potencjału przemysłowego Lębork jest drugim miastem województwa. Ale na przykład pod względem rozwoju usług, zaopatrzenia czy szkolnictwa przewyższa nawet Słupsk. Osobiście wolałbym, aby Lębork był czwartym czy piątym miastem, ale w województwie gdańskim. Odzywają się względy historyczne, ekonomiczne, organizacyjne, a także emocjonalne. Starym zwyczajem mieszkańców Lęborka większość spraw, na przykład zakupy, załatwia się w Trójmieście. Natomiast wyjazdy do Słupska są traktowane przez sporą część mieszkańców Lęborka jako pewna konieczność. Odnosimy wrażenie, że Słupsk pochłaniał gros środków przeznaczonych na potrzeby województwa, kosztem między innymi Lęborka.

— I jakie są teraz tego skutki?

— Na barki nowego samorządu spadło prowadzenie dwóch wielkich inwestycji, ujętych dotychczas planem i budżetem wojewódzkim. Chodzi głównie o oczyszczalnię i przepompownię ścieków oraz inne zadania w zakresie rozwoju infrastruktury technicznej (nowe ujęcie wody, rozbudowę kotłowni rejonowej numer jeden, budowę zbiornika wyrównawczego, sieci magistralne) realizowane i finansowane do tej pory mocą porozumienia wojewody słupskiego i Elektrowni Jądrowej „Żarnowiec" w budowie. Te zadania spadają na barki miasta wskutek zaniechania budowy elektrowni. Będzie to wielkim obciążeniem dla Lęborka i zdajemy sobie sprawę, iż bez pomocy z funduszów centralnych tych problemów nie rozwiążemy.

— Jak, póki nie nadejdzie spodziewana pomoc, zamierzacie wychodzić z tego finansowego dołka?

— Doszliśmy do wniosku, że nie można wstrzymywać zaawansowanej

Mgr inż. Ryszard Wenta, lat 34, absolwent Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, specjalista w dziedzinie ekonomiki rolnictwa. Przed wyborem na burmistrza Lęborka był nauczycielem przedmiotów zawodowych w miejscowym Zespole Szkół Rolniczych. Żonaty, troje dzieci. Hobby — wszystko, co związane z Kaszubami.

w siedemdziesięciu pięciu — osiemdziesięciu procentach budowy oczyszczalni oraz przepompowni ścieków, bo to by kosztowało około dwóch miliardów złotych rocznie. Poza tym ścieki komunalne Lęborka ciągle płyną do rzeki. Zaciągnęliśmy więc kredyt w kwocie ośmiu miliardów złotych na kontynuowanie tych zadań inwestycyjnych oraz rozbudowę kolektorów sanitarnych.

— Słyszałem, że zarząd miasta zadłużył się na 10 miliardów złotych...

— Miasto zmuszone było zagwarantować dwa miliardy złotych dla „Corpexu". Firmie tej zlecono rozbudowę szkoły podstawowej numer pięć. Wstrzymaliśmy inwestycję, ale też trzeba było uregulować dług, pożyczając pieniądze a conto przyszłorocznych dochodów kasy miejskiej.

— Nie ma pan obawy przed niewypłacalnością czy — mówiąc wprost bankructwem zarządu miasta Lęborka?

— Ryzykujemy wiele. Tym bardziej, że na dziś, przy pustej kasie, nie mamy żadnej jasności, jak będą się kształtowały dochody miasta w przyszłym roku.

— Wśród miejscowej kadry budowlanej krąży opinia, że mimo wszystko to porozumienie żarnowieckie okazało się zbawienne dla Lęborka. Dzięki niemu zaczęto i sfinansowano częściowo wiele zadań w dziedzinie infrastruktury komunalnej, na które nie znalazłoby się pieniędzy w budżecie województwa. Krótko mówiąc, z elektrowni dostaliście więcej niż województwo mogło wam dać.

— W spadku po tym porozumieniu pozostają same problemy. Aby kontynuować rozpoczęte inwestycje, potrzeba w przyszłym roku około 15,5 miliarda złotych. Natomiast do całkowitego zakończenia brakuje trzydziestu pięciu miliardów. Takich środków sami nie zdołamy wypracować. Tak więc twierdzenie, że Lębork skorzystał na porozumieniu żarnowieckim, obecnie nie znajduje potwierdzenia. Uważam, że skorzystało województwo, dzięki temu, że mogło zaoszczędzić na Lęborku.

— Stąd wniosek: społeczeństwo liczy na własne siły?

— Lębork jest miastem ludzi młodych i przedsiębiorczych. Przedsiębiorczość tę promujemy poprzez odmienne niż w innych miastach zasady prywatyzacji lokali użytkowych sklepów, zakładów wytwórczych. Także poprzez rozbudowę targowiska miejskiego, stosunkowo niskie ceny gatunków, odstępowanie od przetargów jeśli w grę wchodzą tak zwane stare zobowiązania albo kiedy inicjatywa gospodarcza gwarantuje zatrudnienie większej liczby pracowników. Pośredniczymy również w kontaktach między miejscowymi zakładami i firmami z zewnątrz, które zamierzają inwestować w Lęborku.

— Przykłady?

— Budowa dużego pawilonu handlowego na osiedlu „Sportowa", prywatnej stacji benzynowej, wyznaczenie terenu na budowę supermarketu. Finalizujemy umowę dotyczącą budowy pawilonu gastronomiczno-hotelowego. Powstała Lęborska Fundacja Kultury. Przykładów przedsiębiorczości widać na co dzień dużo.

— A w jakim stopniu zadecyduje ona o wizji Lęborka na przełomie XX i XXI wieku?

— Będzie pomocna w wykorzystaniu bardzo atrakcyjnego położenia Lęborka na szlaku Gdańsk — Szczecin oraz w pobliżu Bałtyku. Kładziemy więc nacisk na ochronę środowiska, czego najlepszym przykładem będzie uruchomienie za rok oczyszczalni ścieków, wyposażenie kotłowni w paleniska fluidalne. Ta przedsiębiorczość będzie nieodzowna dla pełnego zagospodarowania lęborskiej starówki. A kończąc rozpoczęte zadania w zakresie rozwoju infrastruktury komunalnej, mamy na uwadze to, żeby już odpowiednio przygotowane i uzbrojone tereny czekały na następnych przedsiębiorczych.

— Wydaje mi się, że jednak nie ma pan wyraźnej wizji Lęborka za pięć, dziesięć czy piętnaście lat. Widzi pan miasto raczej przystankowe na szlaku, który ma szanse być europejskim...

— Widzę Lębork jako miasto nie przystankowe, lecz atrakcyjne dla turystów. I dlatego przede wszystkim musimy wykorzystać jego naturalne walory. Nie zaniedbując warunków do rozwoju przemysłu i drobnej wytwórczości, zmierzamy jednak głównie do utworzenia bazy turystycznej.

— Życzę więc konsekwencji i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

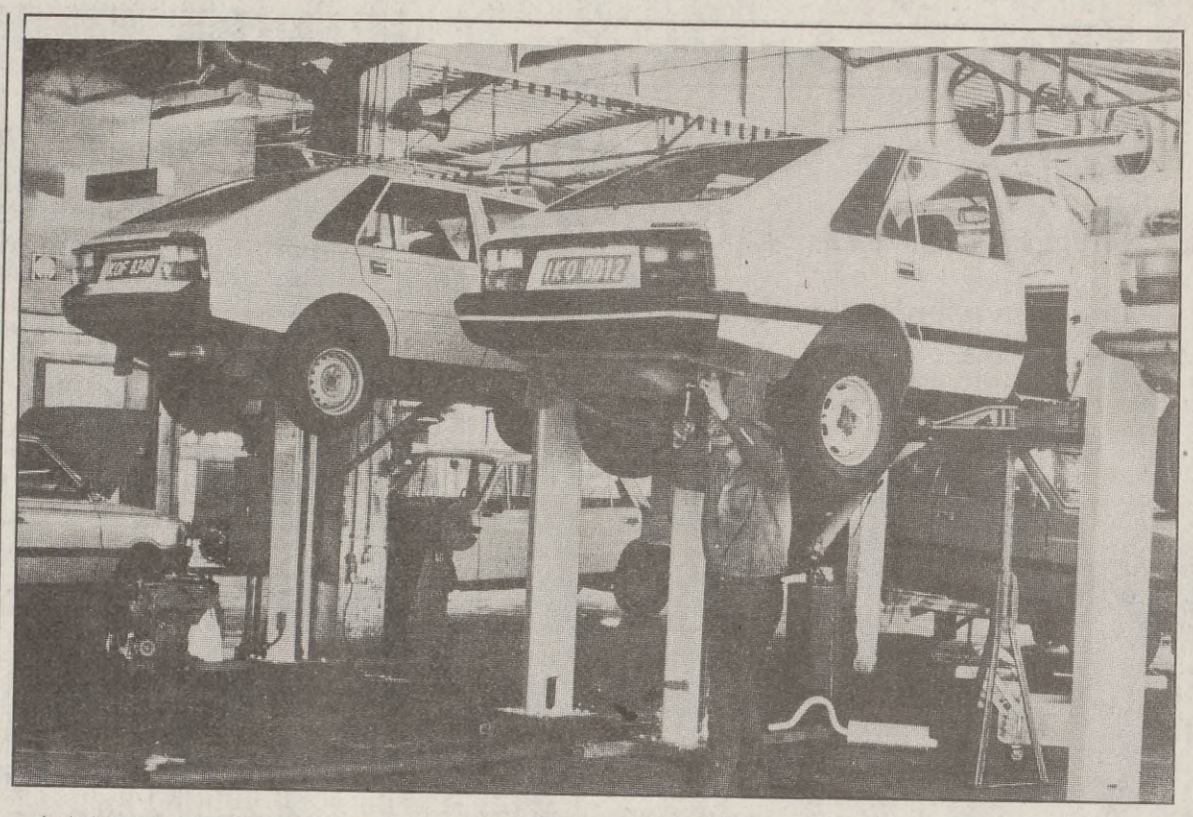

Jesień i zima to szczególnie trudny okres dla wszystkich kierowców. Zmienne warunki meteorologiczne wymagają szczególnej sprawności technicznej pojazdów. Warto więc sprawdzić stan każdego samochodu. Takich przeglądów dokonuje między innymi stacja napraw koszalińskiego „Polmozbytu". **(js)**

Fot. Jerzy Szych

PRACOWNICY poszukiwani

Szansa dla budowlańców

Niewiele mamy do zaproponowania bezrobotnym z rejonu Szczecinka. Ostatnie dane informują, że w samym mieście jest ich obecnie dwa tysiące dwieście, z czego połowa to kobiety. W dniu reporterskiej wizyty w tutejszym Rejonowym Biurze Pracy były co prawda oferty zatrudnienia dla... trzech murarzy, ale też nie brakowało kandydatów do podjęcia tej pracy. W opinii kierownika Biura, pana Andrzeja Paska, jedyna szansa dla pewnej grupy bezrobotnych wynika z potencjalnego zapotrzebowania (głównie firm prywatnych) na pracowników w zawodach budowlanych. Stąd konkretna propozycja: jeśli zbierze się grupa kilku, kilkunastu chętnych, którzy wyrażają szczerą chęć, a nie udawania podjęcia pracy, to wówczas Biuro zorganizuje dla nich kurs przyuczający do pracy w zawodach budowlanych. Przekwalifikowanie sfinansowane zostanie z funduszu pracy. **(kaj)**

Ceny spadają, koszty rosną, a makulatura leży...

Chyba każdy z Czytelników pamięta czasy, kiedy zbiórkę surowców wtórnych traktowano niemal jako patriotyczny obowiązek. Do zbierania i sprzedaży makulatury zachęcano — wszelkimi dostępnymi metodami. Na każdego zbieracza starych gazet, szmat czy tektury czekały oprócz pieniędzy także talony na niektóre atrakcyjne, poszukiwane na rynku wyroby. Wszystkie polskie papiernie pragnęły makulatury jak kania dżdżu...

Dziś to już tylko wspomnienie, a sytuacja na rynku surowców wtórnych zmienia się jak w kalejdoskopie. Makulatura, nie wiadomo dlaczego, stała się niezwykle trudno zbywalnym surowcem. Na łamach prasy od wielu miesięcy pojawiają się informacje o rosnących stosach makulatury w magazynach, o wstrzymywaniu skupu starych gazet i książek. Województwo koszalińskie pod tym względem nie stanowi żadnego krajowego wyjątku.

Władysław Sobiegraj, kierownik koszalińskiego oddziału Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Wtórnych w Szczecinie, może jednym tchem wymienić okresy, kiedy w tym roku żadnym sposobem nie można było zbyć papierniom choćby kilograma nikomu niepotrzebnej makulatury. Nie trzeba zresztą sięgać pamięcią daleko wstecz. Ostatnio na początku października koszalińskie punkty skupu miały wstrzymać przyjmowanie makulatury przez kilka dni.

— Papiernia w Skolwinie w dalszym ciągu bardzo niechętnie przyjmuje makulaturę tak zwaną drukową — wyjaśnia W. Sobiegraj. — Grymasi również Świecie, które najchętniej kupowałoby tylko makulaturę falistą. Zastanawiałem się, dlaczego nikt nie chce naszej makulatury. Dopiero gdy byłem na miejscu, u producentów papieru, przekonałem się, że tam również wszystkie place, magazyny pękają w szwach od nadmiaru makulatury. Papiernie mają szalone trudności ze zbytem swoich wyrobów i ograniczają przerób makulatury. W efekcie ceny spadają. W tym roku cenę obniżano już trzykrotnie. Jeszcze dwa miesiące temu kilogram makulatury kosztował 580 złotych, obecnie już tylko 380 złotych. Z jednej strony cena spada, z drugiej natomiast rosną nasze koszty skupu. Z miesiąca na miesiąc płacimy drożej na przykład za transport. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku za tonę specjalnego drutu do wiązania makulatury płaciliśmy 1,2 miliona złotych, obecnie kosztuje już 5 milionów złotych...

W. Sobiegraj jest jednak optymistą i ma nadzieję, że „makulaturowy węzeł gordyjski" jakoś się rozwiąże. Ostatnie dni przyniosły nieznaczną poprawę sytuacji. Udało się bowiem sprzedać trochę nadmiernych zapasów. W połowie października ubyło z magazynów przedsiębiorstwa 100 ton makulatury, a w następnym tygodniu sprzeda się następne dwa transporty, czyli kolejne 30 ton. Jest więc trochę lepiej niż we wrześniu, kiedy to z Koszalina wywieziono w sumie tylko 112 ton. Jak na razie, to tylko jedna jaskółka, która jeszcze wiosny nie czyni. Trudno oczekiwać szybkiej normalizacji na rynku skupu makulatury. A jak jesteśmy od niej daleko, niech świadczą tylko dwie liczby: w ubiegłym roku w Koszalinie skupowano średnio każdego miesiąca 340 ton makulatury. Obecnie tylko nieco ponad 100 ton.

Sterty starych gazet, zniszczonych książek szybko rosną w mieszkaniach, piwnicach i na strychach. Czy doczekają czasów, kiedy konieczność oszczędzania surowców wtórnych przestanie być tylko pustym frazesem?... **(js)**

Konwent ocenia negatywnie...

Przedstawiciele trzydziestu dziewięciu gmin województwa koszalińskiego utworzyli konwent. Na spotkaniu wójtów, burmistrzów, i prezydentów wybrano przewodniczącego. Został nim Jan Ciszek, burmistrz miasta i gminy Karlino.

Podstawowym zadaniem konwentu ma być reprezentowanie wspólnego stanowiska wobec wojewody, sejmiku samorządowego i innych instytucji. W polu jego zainteresowania szczególne miejsce zajmą problemy związane z funkcjonowaniem samorządów. Reprezentanci gmin deklarują ścisłą współpracę z delegatem pełnomocnika rządu do spraw reformy samorządu terytorialnego.

Na swym pierwszym posiedzeniu konwent powołał dwie grupy konsultacyjne. Jedną — do negocjacji z administracją rządową spraw związanych z przekazywaniem zadań i kompetencji, drugą — do analizy budżetowej.

Przedstawiciele gmin województwa koszalińskiego zajęli stanowisko w sprawie rejonowych organów administracji rządowej. Negatywnie ocenili powołanie tych organów. W przyjętym oświadczeniu stwierdzili między innymi, że „rejony oddalają w sposób znaczny urząd od obywatela, wprowadzają niepotrzebnie wydłużony okres załatwiania spraw indywidualnych. Przekazywany im zakres zadań i kompetencji pozbawił samorządy bezpośredniego wpływu na istotne sprawy gmin". Zdaniem konwentu powołanie rejonów jest odbierane jako wyraz braku zaufania do organów samorządowych. W związku z tym postuluje on, żeby do czasu nowelizacji ustawy o terenowej adminstracji rządowej przekazać gminom maksymalną ilość zadań i kompetencji przejętych przez rejony.

(ew)

KALEJDOSKOP

Przeciw korozji

Nowoczesny materiał opakunkowy Silvekor dzięki swym własnościom fizycznym i chemicznym chroni maszyny podczas transportu lub magazynowania, a także urządzenia i aparaturę, których powierzchnie są powlekane miedzią, srebrem i ich związkami — przed korozyjnym działaniem związków siarki znajdujących się w atmosferze. Papier ten, produkowany przez Papiernię Praską (CSRF) jest skutecznym środkiem ochronnym, przede wszystkim przeciwko siarkowodorowi. Ponadto silvekor zawiera składnik, który poprzez zmianę koloru zwraca użytkownikowi uwagę na to, że wyczerpały się już jego zdolności ochronne.

Z milimetrową dokładnością...

W zakładach samochodowych Volkswagena opracowano mikrofalowe czujniki dopplerowskie (które umożliwiają) dokonywanie pomiarów przebytej przez samochód drogi bez kontaktu przyrządu pomiarowego z jezdnią. Fizyczna zasada tzw. zjawiska Dopplera polega na pozornej zmianie częstotliwości dochodzącej do obserwatora wówczas, gdy jej źródło i obserwator znajdują się względem siebie w ruchu. Wykorzystując to zjawisko, konstruktorzy umieścili pod samochodem niewielką skrzynkę sensorową wyposażoną w płytkę obwodu drukowanego, nadajnik i odbiornik oraz przyrząd opracowujący zmierzone wartości. Urządzenie to wysyła pod kątem 45 stopni wiązkę mikrofal w kierunku jezdni, przechwytuje odbite promienie i oblicza w ten sposób przebytą odległość z nieprawdopodobną wręcz dokładnością do jednego milimetra. Na dokładność pomiarów nie mają wpływu ani różnice w ciśnieniu opon, ani też poślizg lub inne przyczyny, które zniekształcają pomiary tradycyjnego obrotomierza...

ŁAMANIE UBEZPIECZENIOWEGO MONOPOLU

„Solidarność" ubezpieczona...

Państwowy Zakład Ubezpieczeń zebrał w 1988 roku całe 485 miliardów złotych tytułem składek ubezpieczeniowych, a wypłacił odszkodowań na łączną sumę... 941 miliardów złotych. Dlaczego tak się stało? Przede wszystkim z powodu inflacji, ale także z powodu traktowania PZU jako... skarbonki rządowej gromadzącej pieniądze składkowe — bez możliwości ich lokowania w rentowne przedsięwzięcia. Czy należy więc wnioskować, że ubezpieczenia w Polsce nie mogą być dziedziną gospodarczą przynoszącą dochody?

Prawdopodobnie tak nie jest, skoro już za dwa miesiące — czyli w styczniu 1991 roku — rozpocznie działalność pierwsza w Polsce spółka ubezpieczeniowa typu joint venture. Partnerami w tym przedsięwzięciu są: francuskie towarzystwo ubezpieczeniowe „AGF" i reprezentująca „solidarnościowy" region Mazowsze fundacja „Mazowsze". W nowo tworzonej spółce (jeszcze bez nazwy) 51 procent udziałów będzie miała strona polska.

Towarzystwo „AGF" jest już obecne w czterdziestu krajach świata. Natomiast na rynku Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zajmuje piąte miejsce pod względem wielkości obrotów. Całe 60 procent akcji „AGF" należy do francuskich instytucji rządowych, a między innymi 25 procent akcji znajduje się na światowym rynku finansowym.

Spółka tworzona przez fundację „Mazowsze" i towarzystwo „AGF" zamierza w swej początkowej działalności zająć się grupowymi ubezpieczeniami pracowniczymi w zakładach pracy (tzw. ubezpieczenia na życie), a z czasem firma zajęłaby się ubezpieczeniami emerytalnymi. W planach przyszłościowych spółki zapisano również ubezpieczenia majątkowe.

Francuzi wnoszą do wspólnego przedsięwzięcia blisko 10 milionów dolarów, a fundacja „Mazowsze" — lokale i budynki w Warszawie. Nowa firma ubezpieczeniowa zamierza inwestować znaczną część pieniędzy uzyskanych ze składek ubezpieczeniowych w różnego rodzaju operacje gospodarcze przynoszące dochody. Tak więc nie powinna już powtórzyć się sytuacja podobna do tej, w jakiej w 1989 roku znalazł się Państwowy Zakład Ubezpieczeń (wypłaty dwa razy większe od przychodów).

Na pytanie, czy polsko-francuska spółka ubezpieczeniowa zamierza zająć się również ubezpieczeniami komunikacyjnymi, jej przedstawiciele twierdzą, iż taka działalność nie jest wykluczona, ale pod warunkiem, że to spółka będzie ustalała zasady tych ubezpieczeń, a nie różnego rodzaju komisje rządowe.

KRZYSZTOF ŻAK

Śladem publikacji

Bezkarne zabójstwo

11 października zamieściliśmy list mieszkanki Szczecinka dotyczący pobicia młodego mężczyzny, który w wyniku obrażeń zmarł. Sprawca wyjechał za granicę. Czy ta zbrodnia będzie mu podarowana? — pytała Czytelniczka.

Otrzymaliśmy wyjaśnienie prokuratora rejonowego w Szczecinku. Przytaczamy je w całości:

„Prokuratura Rejonowa w Szczecinku informuje, iż w poruszonej sprawie prowadzone było postępowanie, które w dniu 20.09.1990 roku zostało zawieszone ze względu na wyjazd sprawcy poza teren naszego kraju.

Zgromadzony materiał dowodowy wykazuje, iż sprawcą pobicia w dniu 14.06.1990 roku, w wyniku którego nastąpił zgon W. L., jest H. W. Z poczynionych ustaleń wynika, iż następnego dnia po zdarzeniu sprawca pobicia wyjechał z kraju, najprawdopodobniej do RFN, i do chwili obecnej nie powrócił. Ten szybki wyjazd uniemożliwił podjęcie czynności zmierzających do zabezpieczenia jego stawiennictwa na każdorazowe wezwanie.

Zaznaczyć należy, iż do chwili obecnej Polska nie posiada z RFN umowy umożliwiającej wystąpienie o ewentualną ekstradycję sprawcy przestępstwa.

Nieprawdziwe jest twierdzenie, iż »zbrodnia została sprawcy podarowana«, albowiem z chwilą ustania przeszkody, z powodu której dochodzenie zawieszono, zostanie ono podjęte".

Dziękujemy za wyjaśnienie.

Stomatolog bez serca

W połowie września opublikowaliśmy list Czytelniczki ze Słonowic, w którym krytycznie pisała o potraktowaniu jej w Rejonowej Przychodni w Świdwinie. Otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie kierownika tej placówki. Czytamy w nim:

„24 września w Przychodni Rejonowej w Świdwinie przyjmowało dwóch lekarzy stomatologów. Rejon ten obejmuje opieką około 17 tysięcy mieszkańców.

Lekarze w tym dniu przyjmowali pacjentów zapisanych do leczenia zachowawczego, pacjentów do leczenia protetycznego umówionych na ten dzień oraz możliwie wszystkich pacjentów zgłaszających się z bólem w pierwszej kolejności z rejonów, gdzie nie było żadnej opieki stomatologicznej. Pacjentka pisząca skargę miała zapewnioną opiekę stomatologiczną w swoim rejonie, to znaczy w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Brzeźnie, gdzie w tym dniu przyjmował lekarz stomatolog. Z przeprowadzonego przez lekarza stomatologa wywiadu z pacjentką nie wynikało, iż pacjentka jest z bólem. Nadmieniam, iż z dokumentacji wynika, że pacjentka systematycznie korzysta z opieki lekarza stomatologa w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Brzeźnie".

Dziękujemy za wyjaśnienie.

Kierowca nie lubi inwalidów

3 października opublikowaliśmy list Czytelnika, którego kierowca autobusu miejskiego nie wpuścił do pojazdu przednim wejściem, choć Czytelnik — jako inwalida I grupy — uważał, że miał do tego prawo.

Otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie WPKM w Koszalinie. Oto jego treść:

„Uprzejmie wyjaśniamy, że posiadanie legitymacji inwalidy I grupy nie upoważnia do wsiadania przednim pomostem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami (zarządzenie min. gospodarki terenowej i ochrony środowiska z dnia 23.10.1972 roku, paragraf 6, ustęp 1) pasażerowie obowiązani są wsiadać do pojazdu przez drzwi oznaczone napisem «wejście», a wysiadać przez drzwi oznaczone «wyjście».

Przepis ten nie dotyczy:

1. umundurowanych funkcjonariuszy policji, żandarmerii wojskowej;
2. inspektorów gospodarki samochodowej w komunikacji autobusowej; — po okazaniu legitymacji;
3. inwalidów o widocznym kalectwie;
4. kobiet o widocznej ciąży;
5. pasażerów z dziećmi do lat trzech;
6. niewidomych i ich przewodników.

Każdy kursujący autobus posiada tuż za kabiną kierowcy umieszczony cytowany przepis".

Dziękujemy za wyjaśnienie.

Nie chcę alkoholu od „babci"

W naszej stałej rubryce „Słucham, tu redakcja" zamieściliśmy (10 października) krytyczne uwagi Czytelnika z Kołobrzegu na temat sprzedaży wódek czystych w „Delikatesach". A oto wyjaśnienie prezydenta Kołobrzegu.

„Informujemy, że w związku z likwidacją stoiska monopolowego przy «Delikatesach», gdzie od grudnia 1986 roku prowadzona jest sprzedaż wyrobów mięsnych, sprzedaż alkoholu przeniesiona została w miejsce obok stoiska cukierniczego.

Jeszcze w porozumieniu z byłymi władzami miasta ustalono, że w «Delikatesach» prowadzona będzie sprzedaż koniaków, winiaków, a więc wódek wysokogatunkowych, z uwagi na możliwość zrobienia zakupów bez uciążliwych kolejek i tłoku po wódki czyste, które można przecież zakupić w sklepach monopolowych.

Ponadto wódki czyste nie są artykułem pierwszej potrzeby, który musi być sprzedawany właśnie w «Delikatesach».

Jednocześnie warto nadmienić, że pomieszczenia zaplecza «Delikatesów» są zbyt małe, by pomieścić transportery z alkoholem i opakowania po nim, które często przez dłuższy czas nie są odbierane.

Ustawa sejmowa wprowadzająca w życie sprzedaż alkoholu od momentu otwarcia sklepu, a także czynione starania w sprawie otwarcia sklepu nocnego w Kołobrzegu przy ulicy Zwycięstwa przez PHS, być może, ukrócą proceder nielegalnego handlu napojami alkoholowymi".

Dziękujemy za wyjaśnienie.

Czynsz zżera drobnych handlowców

— Od dwóch miesięcy mamy przy ul. Kołłątaja 6 w Koszalinie sklep z prawdziwego zdarzenia. Można tu kupić wszystko (...) o każdej porze dnia. Właścicielki trafiły z asortymentem w dziesiątkę. Niestety ostatnio podsłuchałem rozmowę właścicielek. Myślą one o likwidacji sklepu, bo spółdzielnia gnębi je opłatami za czynsz. Jest on tak wysoki, że handlowanie staje się nieopłacalne — powiedziała redakcji pani Łucja Borlik z Koszalina i te jej uwagi zamieściliśmy 10 października w rubryce „Słucham, tu redakcja".

A oto treść pisma, jakie w tej sprawie otrzymaliśmy od przewodniczącego Rady Osiedla nr 2 KSM „Przylesie":

„W nawiązaniu do listu Czytelniczki „Czynsz zżera drobnych handlowców" Rada osiedla im. Śniadeckich jest zbulwersowana przedstawieniem problemu wynajmu sklepu przy ulicy Kołłątaja 6 tylko jednostronnie. Rada zwraca uwagę, że na artykuł przedstawiony w „Głosie Pomorza" nr 119 z dnia 28.08.1990 roku odpowiedzi udzielił Zarząd Spółdzielni KSM „Przylesie", która oczywiście nie ukazała się na łamach „Głosu" a jedyną odpowiedzią na powyższy artykuł jest znowu list p. Łucji Borlik z Koszalina pod tytułem jak wyżej.

Rada pragnie nadmienić, że w chwili obecnej nie może zająć się innymi sprawami osiedla, ponieważ od chwili wynajmu sklepu, to jest na początku lipca tego roku, każde posiedzenie rady jest poświęcone sprawie obniżki czynszu za powyższy sklep.

Rada osiedla im. Śniadeckich ze stanowczością potwierdza, że osoba biorąca udział w przetargu musi sobie zdawać sprawę, jakie będzie ponosić koszty z tego tytułu.

Rada potwierdza, że sklep otrzymuje pozytywne opinie od klientów i o to radzie, jak również kierownictwu osiedla chodziło, typując sklep do prywatyzacji. Nie jest niczym nadzwyczajnym, że w sklepie jest zachowany stan sanitarny, jak również, że sklep cieszy się dobrym zaopatrzeniem, te wszystkie aspekty będą w przyszłości procentować w postaci większych obrotów, a tym samym większym zyskiem dla osób prowadzących ten sklep. Rada nadmienia również, że umowę najmu może rozwiązać każda strona za wypowiedzeniem i uważa, że skoro osobom najmującym sklep nie odpowiadają warunki przedstawione przez spółdzielnię, winny one rozwiązać umowę najmu.

W obecnej chwili posiadamy kilka osób chętnych, które przyjmą powyższy sklep na warunkach korzystniejszych od obecnych.

Rada osiedla im. Śniadeckich prosi o wydrukowanie w powyższej sprawie racji również drugiej strony to jest Spółdzielni KSM „Przylesie".

Dziękujemy za wyjaśnienie.

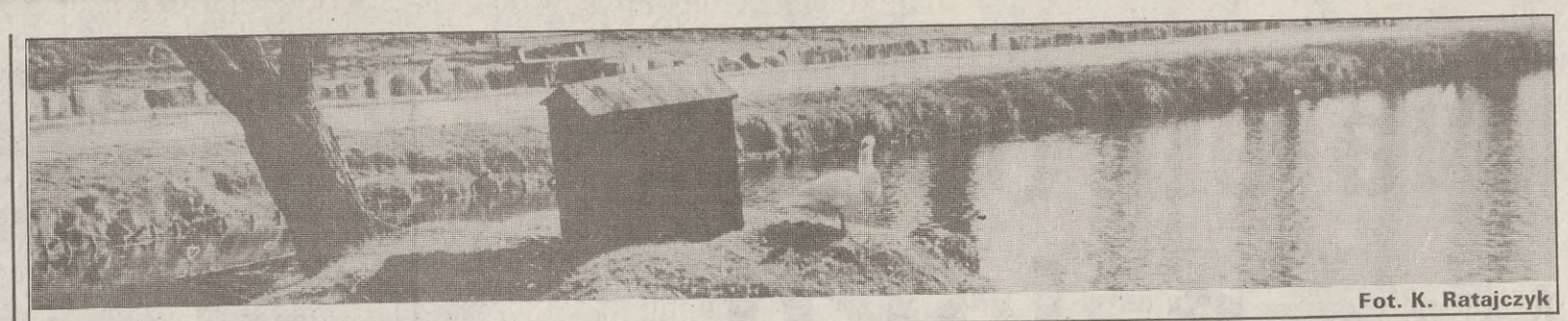

Fot. K. Ratajczyk

GŁOS CZYTELNIKÓW

PISZCIE

LISTY • OPINIE • PORADY TELEFONUJCIE 250-05

Wokół listu pani Haliny

Współczucie i... oburzenie

Po przeczytaniu „Dramatycznego listu" pani Haliny poczułem się, jak zresztą wielu moich znajomych, oburzony. Zamieszczanie listów o takiej treści jest dużym nietaktem w stosunku do żyjącej skromnie i z poczuciem odpowiedzialności ogromnej części naszego społeczeństwa. Większość ludzi podobnie jak pani Halina, znajduje się obecnie w biedzie, mimo że mają normalne pod względem liczebnym rodziny. Uciekanie się do żebractwa to przejaw braku ambicji, beztroski. Moim zdaniem, tego rodzaju listy należy bezpośrednio przekazywać do naszych przedstawicieli w Senacie, o pokroju myślowym senatora Piotrowskiego, aby uprzytomnić im, jaki jest stan materialny społeczeństwa. Chciałbym też dowiedzieć się, jakiej pomocy pani Halinie udzielił ksiądz. Chyba ma rozeznanie potrzeb i warunków życiowych swych parafian.

MAREK SZUWARA
Człuchów

Wzruszył mnie list pani Haliny. Urodziłam się w Kazachstanie, gdzie zesłano moją mamę i babcię. Tato zginął na wojnie. Byłyśmy tam 6 lat. Głód, byle jakie pożywienie spowodowały, że się bardzo rozchorowałam. Pomocną rękę wyciągnęła Rosjanka — matka trojga dzieci. Miała kozę i tym mlekiem mnie wyleczono. Osoba biedna pomogła jeszcze biedniejszej. Wracając do właściwego tematu. Jak można proponować zrozpaczonej kobiecie pójście do pracy, kiedy wszędzie masowo zwalniają? (...) Jestem bezrobotna, na utrzymaniu mam troje dzieci. Nie jest mi lekko, ale chętnie pomogę pani Halinie. Oddam część odzieży zimowej, którą też dostałam od znajomych. (...) Jest wiele matek, które o dzieci nie dbają. Dzieci chodzą głodne, brudne, bezpańskie. To takie matki trzeba potępiać. Pani Halina kocha swoje dzieci. Z tych dzieci wyrosną dobrzy ludzie. Trzeba jej pomóc, aby zapewniła im choć minimum potrzeb. Redakcjo, SOS jest bardzo potrzebne, ratujcie dzieci, one nie są winne. To dorośli je krzywdzą.

CZYTELNICZKA
(nazwisko do wiadomości redakcji)
Słupsk

Ludzka sprawa

Gorzki list o gorzkim życiu

Piszę ten list, gdyż chciałbym się podzielić kilkoma refleksjami. Niestety refleksje te są niewesołe. Otóż najpierw trochę o sobie. Jestem inwalidą II grupy po ciężkiej chorobie. Moja renta wynosi 386 tysięcy 940 złotych. Żona jeszcze pracuje. Piszę „jeszcze", bo od nowego roku może być różnie. Jej zarobki to około 700 tysięcy złotych. Mamy na utrzymaniu czworo dorastających dzieci. Najstarszy syn jest w dwuletniej szkole pomaturalnej. Drugi syn jest w liceum ekonomicznym. Dwaj najmłodsi są uczniami ósmej i szóstej klasy. Średnia na osobę w rodzinie to około 190 tysięcy złotych. Za internaty po 160 tysięcy. Czynsz, światło. Tona węgla z transportem to więcej niż moja renta. Oczywiście tu zaraz można powiedzieć: „Chwileczkę! Jest przecież pomoc socjalna, są ośrodki pomocy społecznej". Ja jestem podopiecznym ośrodka. Pomoc ta to dwa, trzy razy do roku zasiłek 200—300 tysięcy złotych. Ewentualnie obiady w szkole dla dzieci. Ja nie mam pretensji do ośrodka, ale przecież trzeba żyć cały rok. Miesiąc w miesiąc. A niestety pobory po opłaceniu wszystkich świadczeń i oddaniu długów starczają do połowy miesiąca. Pobory bierzemy na początku miesiąca. Potem znowu trzeba pożyczać od rodziny, znajomych. Z każdym miesiącem ten okres jest krótszy. Jeżeli osoby nie mające w ogóle środków do życia otrzymują z ośrodka opieki społecznej zasiłek stały 350 czy 400 tysięcy złotych, to ja się zastanawiam, czy 190 tysięcy złotych na osobę w mojej rodzinie to są środki do życia? Wydaje mi się, a nawet jestem pewny, że nie. To nie jest życie, to jest wegetacja. Żyje się bez przerwy nerwami. Najgorsze jest to, że praktycznie nie ma nadziei, że w jakimś bliższym okresie będzie poprawa. Sytuacja ogólnie jest bardzo trudna, coraz dłuższe kolejki po zasiłek dla bezrobotnych, w tym ludzi młodych, absolwentów szkół średnich czy wyższych uczelni. Miałem wątpliwą przyjemność stać w takiej kolejce po zasiłek dla syna w czasie wakacji. Stało w tej kolejce dużo chłopców i dziewcząt. Jeszcze elegancko ubranych, śmiejących się, żartujących. Dla nich to frajda. Rodzice dadzą jeść, ubiorą. Zasiłek traktują jako dodatkowe kieszonkowe na dyskotekę. Co będzie jednak, jeżeli obok nich za miesiąc, dwa staną ich rodzice? Jakie ta młodzież ma perspektywy? Na mieszkanie, które już obecnie kosztuje grube miliony. Na założenie rodziny. Żadnych. Zamyka się obecnie już nie tylko zakłady przemysłowe, ale nawet takie placówki jak księgarnie, a to już jest bardzo źle. Ludzie kompetentni, odpowiedzialni za ten stan rzeczy — obiecują, że widocznej poprawy mamy oczekiwać za 10, może 20 lat. Nie wiem, czy to jest żart czy kompletna bzdura. Nie można już całej winy składać na „komunę", bo zaczyna to być niepoważne. Wiemy, co „zawdzięczamy" przeszłości. Trzeba jednak w końcu spojrzeć na to, co się obecnie dzieje. Ludzie uważani jako przywódcy demokracji, odpowiedzialni za sytuację w kraju — są bez reszty pochłonięci walką o tzw. „stołki". Ja, mimo że nie jestem jeszcze taki stary, przeżyłem już wiele zmian rządowych. Wielu było przywódców, premierów i nie przypominam sobie, żeby któryś mówił, obejmując rządy, że będzie gorzej, wręcz przeciwnie — zawsze miało być lepiej. Jak było, to wiemy. Dlatego bardzo mnie denerwują, a myślę, że nie tylko mnie, ale wielu prostych ludzi, te wypowiedzi, obiecywanie. Te programy wyborcze, że lepiej będą mieli rolnicy, robotnicy i w ogóle wszyscy. Jak bym to już kiedyś słyszał. Czyżby echo? Szczerze się przyznam, że trochę inaczej wyobrażałem sobie demokrację. Ludzie są po prostu chyba już zbyt zmęczeni, ażeby ulec kolejnej pokusie. Horrendalne ceny na żywność i na artykuły przemysłowe. Spadek produkcji, paradoksalne sytuacje. Kiedy z jednej strony mówiło się, że masła jest tyle, że trzeba z niego robić towot, z drugiej strony co tydzień prawie serwowano nam wyższe ceny masła. Samo życie! Takich sytuacji jest — niestety — wiele. Ja nigdy nie bawiłem się w politykę, nie byłem w partii. Po prostu byłem i jestem zwykłym, szarym człowiekiem, może bardziej pokrzywdzonym przez los, ale to już siła wyższa.

Kończąc przesyłam wyrazy szacunku.

CZYTELNIK
(nazwisko i adres znane redakcji)

LISTY ● LISTY

Na złamanie karku

Ułożenie chodnika przy bloku numer 5 wzdłuż ulicy Grochowskiej w Kołobrzegu już przy oddaniu do eksploatacji inwestycji w roku 1975 pozostawiało dużo do życzenia. Po prostu był on zwichrowany i miejscami uszkodzony.

W ciągu piętnastu lat na wielu odcinkach kilkakrotnie zrywano go w celu dołączenia uzbrojenia do nowo budowanych bloków, naprawy kabli telegraficznych, wypompowywania nieczystości z zatkanych stúdzienek i temu podobnych czynności. Zrywanego chodnika nigdy nie ułożono przyzwoicie, co spowodowało osiadanie gruntu, a płyty chodnikowe w kilku miejscach miast leżeć poziomo, stanęły pod pewnym kątem, prawie pionowo.

Miejscowi omijają zdradliwe miejsce, ale obcemu, zwłaszcza wieczorem, łatwo wpakować się w zagłębienie, co może się skończyć złamaniem nogi, lub nadwerężeniem kręgosłupa. Pani dozorczyni twierdzi, że przez dziurę w chodniku przedostaje się do piwnic woda opadowa i trzyma w stałej wilgoci fundamenty budynku. Użytkownicy bloku proszą, by zarząd spółdzielni mieszkaniowej w jakiś sposób zareagował na istniejący stan rzeczy i wyegzekwował od sprawców zniszczeń chodnika jego renowację.

Smutny to fakt, że o tak drobnej, ale oczywistej i uciążliwej sprawie trzeba sygnalizować prasie.

A. B.
Kołobrzeg

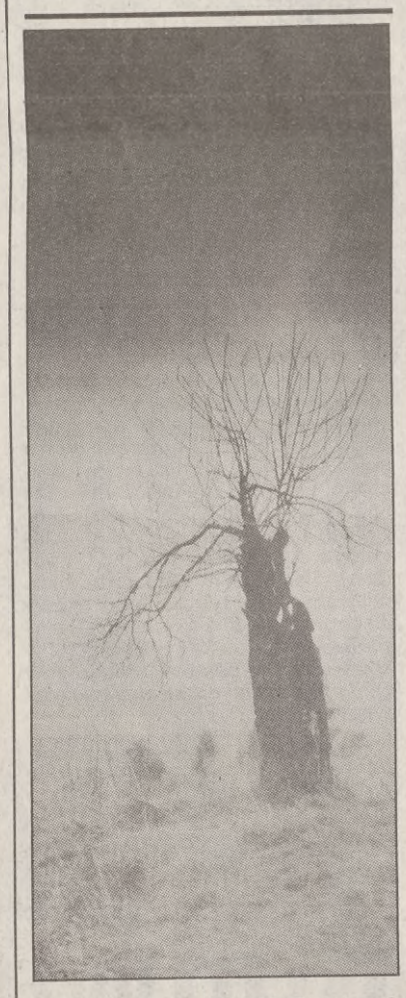

Fot. K. Ratajczyk

PRAWNIK ODPOWIADA

Jak w zwierciadle

W rejonowych biurach pracy jak w zwierciadle odbijają się problemy naszej codzienności. Wśród rzeszy interesantów znajdują się ludzie zaradni, obrotni, ale i tacy, którzy z rozpaczą myślą o dniu jutrzejszym, którzy rejestrują się jedynie po to, aby otrzymać zasiłek i jakoś przebiedować do następnego miesiąca.

Młody mężczyzna otwiera nowoczesny zakład wulkanizacyjny w Kretominie niedaleko Koszalina. Mówi, że zainwestował już około 50 milionów złotych. W koszalińskim biurze pracy załatwia formalności związane z zaciągnięciem pożyczki w kwocie 15 milionów złotych. Chce jeszcze kupić kilka potrzebnych maszyn. Będzie również sprzedawał opony i dętki samochodowe. Zakład ruszy na początku listopada.

Była pracownica WPHW (urzędniczka z działu socjalnego) zamierza stanąć za ladą. Przy ulicy Sienkiewicza w Koszalinie, w przebudowanym garażu, pragnie otworzyć sklep spożywczy. — W okolicy nie ma podobnego sklepu — mówi — chciałabym już w grudniu sprzedawać, a najpóźniej na święta. Najważniejsze, że mam własny lokal i omija mnie wygórowany czynsz. Biorę 15 milionów kredytu.

O kredyt wystąpiła czteroosobowa załoga sklepu „Orientalnego", która założyła spółkę cywilną. O pożyczkę na uruchomienie nowych stanowisk pracy w sklepie przemysłowym dowiadują się dwaj panowie o wyglądzie biznesmenów.

Wojciech Stachowiak, który w Rejonowym Biurze Pracy w Koszalinie zajmuje się udzielaniem pożyczek, przypomina, że obecnie wzrosło oprocentowanie kredytu bankowego. Banki komercyjne pobierają od 44 do 46 procent w stosunku rocznym. Pożyczki udzielane z Funduszu Pracy dla bezrobotnych i na zorganizowanie nowych miejsc pracy oprocentowane są od 30 do 40 procent rocznie. Przy czym, jak wiadomo, pożyczka taka może być w pięćdziesięciu procentach umorzona. Na jaką działalność najczęściej zaciągane są pożyczki? — Na handel w stałych punktach sprzedaży i na handel hurtowy — mówi Wojciech Stachowiak.

W pokoju numer 11 Rejonowego Biura Pracy w Koszalinie rejestrują się osoby poszukujące pracy. Pracownicy Biura stykają się tu z dramatycznymi przypadkami. 18-letnia dziewczyna, inwalidka III grupy, na utrzymaniu dziecko, ojciec dziecka w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Inna kobieta — 17 lat i dwoje dzieci, bez środków do życia.

Blondyn w okularach, z zawodu ślusarz. We wrześniu tego roku ukończył zasadniczą służbę wojskową. — Chodziłem, szukałem, nigdzie nie było pracy, więc przyszedłem tutaj — mówi.

Zgodnie z przepisami, osobie, która ukończyła służbę wojskową, przysługuje zasiłek, mimo że nie przepracowała 180 dni przed zarejestrowaniem w rejonowym biurze pracy. Warunek jeden — zarejestrować się musi w ciągu trzech miesięcy od ukończenia służby.

Aby się zarejestrować, należy przedłożyć świadectwo pracy, dowód osobisty, świadectwo ukończenia szkoły. Nie wszyscy o tym pamiętają, stąd kłopoty, odsyłanie do zakładu pracy, bieganie, szukanie w domu, w rezultacie niepotrzebna zwłoka w rejestracji. Trzeba też się stawić osobiście.

Matka 30-letniego syna: zęby go bolą, zapuchł, wstydzi się, nie może przyjść, pani go zarejestruje — zwraca się do urzędniczki, podając plik dokumentów.

— Niestety przepis jest wyraźny — odpowiada urzędniczka — „zaocznie" nie rejestrujemy.

Dzień w dzień przez rejonowe biura pracy przewijają się dziesiątki i setki osób. Część z dotychczas zarejestrowanych traci uprawnienia do zasiłku. Niespodziewanie pojawił się jeszcze jeden przykry problem. W myśl przepisów, prawo do świadczeń zakładów społecznych służby zdrowia ma bezrobotny tylko w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych lub zasiłku szkoleniowego. Innymi słowy, prawo do świadczeń leczniczych związane jest z prawem do zasiłku dla bezrobotnych. Teraz, po weryfikacji uprawnień do zasiłków, pojawi się pokaźna rzesza ludzi pozbawionych zasiłku, a co za tym idzie — także prawa do korzystania z bezpłatnego lecznictwa. Pracownicy Wojewódzkiego Biura Pracy w Koszalinie odbierają coraz więcej telefonów w rodzaju: — Jestem panienką i jestem w ciąży, nie mam prawa do zasiłku, co mam teraz robić? Za każdą wizytę u lekarza muszę płacić.

Jest to problem, który — w świetle obowiązujących przepisów ustawy o zatrudnieniu — nie znajduje na razie zadowalającego rozwiązania.

WOJCIECH BUDZIŃSKI
Wojewódzkie Biuro Pracy
Koszalin

Potyczki z TEMIDĄ

Maltretowanie „malucha", czyli dramat w trzech aktach

Zdarzyło się to pewnej ciepłej, czerwcowej nocy. W czasie, kiedy wieś zażywała zasłużonego snu. w domostwie młodego małżeństwa Antka i Kryśki Kowalskich ani myślano o wypoczynku. Wieczorem zwizytował zaprzyjaźniony dom kolega gospodarzy Marek Nowakowski, więc zgodnie postanowiono posiedzieć trochę przy kieliszku. Jak to bywa przy takich razach, posiedzenie cokolwiek się przedłużyło no i z kieliszka na kieliszek robiło się coraz weselej. Podobnie by się pewnie zakończyło, gdyby nie filuterność Kryśki, która nie zważając na fizyczną obecność małżonka, głośno poinformowała kolegę Marka o niecnych poczynaniach swojej teściowej.

— Ty wiesz, co za brednie wygaduje wredna ta kobieta? — zaczęła ze śmiechem. — Chodzi po wsi i opowiada, że ty do mnie przychodzisz. W zaloty, rozumiesz?

Antek Kowalski — wydawało się — zignorował cytowaną publicznie opinię własnej matki albo może był już bardzo „zmęczony", bo niebawem zasnął snem sprawiedliwego. Za to Marek Nowakowski po głębszym namyśle uznał, że zniewaga ta wymaga męskiej reakcji. Nie będą ludzie jego i Kryśki brać na języki, szczególnie, że się oboje nie poczuwają do winy.

Rozjuszył się pan Marek do tego stopnia, że zdecydował, iż sprawiedliwość należy wyegzekwować natychmiast. Tak postanowiwszy, wyruszył w kierunku gospodarstwa Kryśczynej teściowej. W domu teściowej panowały co prawda egipskie ciemności, ale to w żadnym razie nie przeszkodziło we wzięciu odwetu. Oto bowiem mściciel natknął się na podwórzu na pięknego, lśniącego w świetle księżyca „malucha", co go zapłodniło pomysłem iście diabelskim. Oto jest przedmiot godzien aktu zemsty. Teraz wystarczyło już tylko dostać się do wnętrza auta. Pan Marek rozsiadł się wygodnie na siedzeniu, zaparł mocno nogami o podłogę, „obudził" w sobie lwa i jednym zdecydowanym męskim pociągnięciem wyrwał całą kolumnę kierownicy, wraz z kierownicą oczywista, po czym usatysfakcjonowany wrócił do Kowalskich.

Tutaj posiedział jeszcze chwilę, a następnie wsiadł na rower z zamiarem powrotu do domu. Zamiar się jednakowoż nie ziścił, bo jazda okazała się niemożliwa z powodu przebitych opon w rowerze. Kto mógł przebić? Oczywiście teściowa Kryśki, zdecydował pan Marek i chwycił w ręce stojącą obok kosę. Z tą kosą poleciał pod wiadomy adres, bez żenady obudził teściową, grożąc jej poderżnięciem gardła, a w tak zwanym międzyczasie uszkodził kilka przedmiotów, w tym drzwi i radio. Napadnięci wezwali na pomoc policję, ale pan Marek nie w ciemię bity, na widok radiowozu czmychnął przez okno w czeluści nocy.

Tymczasem Antek Kowalski zdołał już nieco odpocząć, a po przebudzeniu coś go tknęło, bo przypomniał sobie, co matka opowiada o Kryśce i jego ulubionym koledze. Tak się tym zdenerwował okropnie, że postanowił całą rzecz wyjaśnić u źródła. Na podwórzu w gospodarstwie matki zobaczył to samo, co kolega Marek, i zdenerwowało go to jeszcze bardziej. No, bo, jak to może być, żeby w tajemnicy przed rodziną kupowali sobie auto...?

Rozpoczął się akt drugi maltretowania „malucha". Antek wsiadł na motocykl, który znalazł się pod ręką, i począł nim najeżdżać na samochód, mszcząc się metodycznie i ze wszystkich stron. Na koniec wybił jeszcze kilka szyb w samochodzie i uspokojony odjechał do swojej chałupy.

A tutaj czekał już na niego młodszy brat Kazik, który też miał kaca, więc się co nieco podleczyli. Kazikowi także się nie spodobało, że matka z konkubentem kupili sobie w tajemnicy auto, więc niech się nikt nie dziwi, że kiedy nad ranem zlądował do domu, przystąpił do zemsty aktu trzeciego. No, tak, tylko na czym się mścić, skoro kierownica wyrwana, szyby wybite, „maluch" cały pognieciony?. Trudne zadanie miał Kazik, ale je wykonał. Zemścił się mianowicie na plastikowych osłonach wywietrznika do chłodzenia silnika, które to osłony skutecznie wyrwał.

Kto wie, czy cała ta niewiarygodna, acz prawdziwa historia nie rozstrzygnęłaby się w ścisłym gronie rodziny, gdyby nie pewna przykra niespodzianka, wyjaśniona dopiero rano. Otóż konkubent matki Antka i Kazika to jest typowa „złota rączka". W przeddzień zdarzenia pewien znajomy poprosił go o naprawienie hamulców w swoim „maluchu" i to jest powód, dla którego nieznajome auto znalazło się na znajomym podwórzu. Teraz naprawić trzeba znacznie więcej — jak obliczył prokurator — za mniej więcej milion sześćset tysięcy złotych.

No, i jeszcze trzeba będzie usiąść na twardej ławie sądowej pod zarzutem umyślnego zniszczenia mienia. I pomyśleć, że nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie pamiętliwa Kryśka...

PARAGRAF

P. S. Personalia bohaterów zostały zmienione.

RUROCIĄGI ZE SZKŁA

Rurociąg to jedna z możliwości transportu cieczy, gazów oraz materiałów stałych. Ostatnio rurociągi używane do tego typu transportu budowane są również ze szkła. Rury szklane wytrzymują bowiem temperaturę 250 stopni Celsjusza i wahanie temperatury w granicach 100 stopni Celsjusza. Koszt ich produkcji jest przy tym o 80-90 procent niższy niż produkcji rur metalowych. Rury szklane mają jedną trzecią wagi metalu i są pięciokrotnie bardziej od niego wytrzymałe.

Oprócz tradycyjnych przemysłów, takich jak chemia czy farmacja, szkło znalazło też ostatnio zastosowanie w budownictwie.Skonstruowano mianowicie z niego cyrkulacyjny przewód ciepłej wody. Technologia produkcji takiego przewodu — wtopionej w szkło rurki plastykowej — przynosząca duże oszczędności stali, będzie najprawdopodobniej stopniowo wprowadzana w budownictwie na zachodzie Europy.

Ten sympatyczny siusiający bobasek to Manneken Pis symbol belgijskiej metropolii Brukseli.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

Kupując używany samochód — z pewnością obawiasz się ryzyka związanego z taką transakcją.

I nic dziwnego!

Przecież sprytni handlarze nawet starego wygę motoryzacji potrafią wyprowadzić w pole.

Jeśli chcesz poczuć się pewniej — przed przystąpieniem do oględzin używanego samochodu, który zamierzasz kupić,

koniecznie przeczytaj broszurę

„Jak z najmniejszym ryzykiem kupić używany samochód"

Wydasz tylko 3 tys. zł, a — być może — zaoszczędzisz miliony. Ten poradnik uchroni cię przed nieudaną transakcją. Nawet jeśli samochód zamierzasz nabyć dopiero za rok czy dwa — już dzisiaj

kup w kiosku „Ruchu" broszurę

„Jak z najmniejszym ryzykiem kupić używany samochód" i — korzystając z porad autora — starannie przygotuj się do tej transakcji.

Nadzieja dla chorych

W styczniu 1991 roku zakończą się badania preparatu profesora Tołpy. Medycyna ustali wartość leczniczą preparatu, sposób leczenia i możliwości zastosowania lekarstwa. Wytwarzaniem preparatu na dużą skalę będzie się zajmować fabryka leków „Torf Corporation" we Wrocławiu, której współwłaścicielką jest Barbara Piasecka-Johnson, od dawna mocno zaangażowana w finansowanie badań nad preparatem prof. Tołpy. Już dziś przerabia się we wrocławskiej fabryce około dwóch ton torfu dziennie. Gdy tylko Ministerstwo Zdrowia zatwierdzi preparat jako lek, fabryka skieruje go do aptek i szpitali. (m)

Jeśli nie ropa, to może gaz?

Nie mamy szans na wielką ropę, jak na Bliskim Wschodzie, ale istnieją geologiczne przesłanki występowania w naszym kraju struktur roponośnych, a szczególnie gazonośnych. Program badań regionalnych opracowany przez Państwowy Instytut Geologiczny przed paroma laty, przewiduje rozpoznawcze prace geologiczne oraz serię głębokich wierceń badawczych. Oprócz tego zostanie przeprowadzona, przy współpracy zagranicznej, nowa interpretacja wcześniejszych badań. (m)

CZŁUCHOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W CZŁUCHOWIE
ul. Jerzego z Dąbrowy 5 (tel. 704-706, tlx 533302)

ZLECI AKWIZYCJĘ

(umowa-zlecenie)

w zakresie pozyskania zleceń na wykonanie robót budowlanych w rejonie działania przedsiębiorstwa.
Wysokie wynagrodzenie — uzależnione od wartości zleconych robót.
Szczegóły do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa.

K-3857

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w MIASTKU
informuje członków Spółdzielni, że uchwałą Zebrania Przedstawicieli z dnia 28 marca 1990 r.
PODWYŻSZONE ZOSTAŁY UDZIAŁY CZŁONKOWSKIE DO KWOTY 50.000 zł
Uzupełnienie udziałów powinno nastąpić w terminie do 31 grudnia 1990 r.
Po upływie wskazanego terminu dotychczasowe udziały członkowskie zostaną przekazane na fundusz zasobowy, natomiast osoby, które nie dopełnią obowiązku zapłaty zostaną wykreślone z listy członków Spółdzielni.

K-3858

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W KOSZALINIE
OFERUJE SWOJE USŁUGI w zakresie:
— przewozów krajowych pojazdami uniwersalnymi, żywcowymi i chłodniami (do 24 t)
— przewozów międzynarodowych pojazdami żywcowymi i chłodniczymi (do 24 t).
Informacje szczegółowe:
Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego
Zakład Transportu Koszalin ul. Połczyńska 64
Dział Usług Różnych.
tel. 254-87

7K-3859

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W CZŁUCHOWIE
INFORMUJE CZŁONKÓW że uchwałą Nr 7/90 z dnia 15 marca 1990 r. Zebrania Przedstawicieli
PODNIESIONO WYSOKOŚĆ UDZIAŁÓW CZŁONKOWSKICH DO KWOTY 100 tys. zł.
Członkowie którzy nie wniosą pełnego udziału do dnia 30 listopada br. zostaną wykreśleni z rejestru członków.

K-3860

SŁUPSKIE FABRYKI MEBLI W SŁUPSKU
ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
— **samochód ŻUK A-03** nr rej. SLA 353 D rok prod. 1962 nr fabr. 2493
— **samochód Nysa T-522** nr rej. SLA 901 C rok prod. 1980 nr fabr. — 1008791
— **samochód STAR W-28** (wywrotka) nr rej. SLL 616 C rok prod. 1974 nr fabr. 55454
— **samochód STAR 28 (ZS 4 A2) dźwig** nr rej. SLA 073 D rok prod. 1979 nr fabr. — brak
— **Autobus — Autosan H 9-20** nr rej. SLA 474 C rok prod. 1975
Przetarg odbędzie się 1990.11.07 o godz. 11.00 w siedzibie Wydz. Transportu SFM przy ul. Grottgera 19. tel. 34-810 Słupsk.
Pojazdy można oglądać na tydzień przed przetargiem w godz. 9.00—14.00.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SFM ul. Krzywoustego 8 najpóźniej w dzień przetargu do godz. 11.00.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu ogłasza się II przetarg, który odbędzie się 1990.11.07 o godz. 13.00.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-3864

WOJEWODA KOSZALIŃSKI
OGŁASZA KONKURS
NA STANOWISKO DYREKTORA
WOJEWÓDZKIEGO DOMU KULTURY W KOSZALINIE
Kandydat powinien spełniać następujące warunki:
— **wyższe wykształcenie**
— **minimum 5-letni staż pracy**
— **dobry stan zdrowia.**
Oferty wraz z załącznikami:
— **kwestionariusz osobowy**
— **świadectwo zdrowia**
należy składać w Wydziale Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie ul. A. Lampego 34 (pokój nr 155) w terminie do 10 dni licząc od daty ogłoszenia konkursu w prasie.
O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

K-3889

URZĄD SKARBOWY DZIAŁ EGZEKUCYJNY w DRAWSKU POMORSKIM
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30.10.1990 r, o godz. 13.00 w Zakładzie Betoniarskim u pana Władysława Wyrzykowskiego w Drawsku Pomorskim, ul. Spokojna 31, odbędzie się
SPRZEDAŻ Z LICYTACJI
następujących ruchomości:
1. **Agregat do prod. pustaków** — 1 szt. — wart. szacunkowa — 10.700.000 zł
2. **Agregat do prod. bloczków betonowych** — 1 szt. — wart. szacunkowa — 7.650.000 zł
3. **Węzeł betoniarski** — 1 szt. — wart. szacunkowa — 6.250.000 zł
4. **Zbiornik na cement** — 1 szt. — wart. szacunkowa — 6.900.000 zł
5. **Formy do prod. rur betonowych** — 4 szt. — wart. szacunkowa — 1.000.000 zł/1 szt.
6. **Pierścienie do prod. rur betonowych** — 230 szt. — wart. szacunkowa — 11.000 zł/1 szt.
7. **Rury betonowe** przekrój 200 mm dł. 75 cm — 2000 szt. — wart. szacunkowa — 8.000 zł/1 szt.
8. **Bloczki betonowe** wym. 12×24×38 — 2500 szt. — wart. szacunkowa — 2.500 zł/1 szt.

Cena wywołania na licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej.
Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 8.00 w Zakładzie Betoniarskim u pana W. Wyrzykowskiego w Drawsku Pom. ul. Spokojna 31.
Wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania na ruchomości wymienione pod poz. 1, 2, 3, 4, należy wpłacić organowi egzekucyjnemu w dniu licytacji do godz. 12.00 w Urzędzie Skarbowym w Drawsku Pom. ul. Ratuszowa 5.

K-3862

Spółka „MATRA"-International
z Kapitałem Zagranicznym w Kępicach ul. Kępka 5
ZATRUDNI OD ZARAZ
niżej wymienionych pracowników:
TECHNOLOG DRZEWIARZ
kwalifikacje — wykształcenie średnie drzewne i praktyka w zawodzie 5 lat.
MISTRZ ZMIANOWY
kwalifikacje — wykształcenie średnie drzewne i praktyka zawodowa 5 lat.
STOLARZ PRODUKCYJNY
kwalifikacje — wykształcenie zawodowe i praktyka zawodowa 5 lat.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji zakładu telefonicznie tel. 238-56 Słupsk albo 123 Kępice lub osobiście. Zakład nie zwraca kosztów przejazdu.

K-3863

UCHWAŁA nr VI/44/90
RADY GMINY w Rąbinie
z dnia 9 października 1990 roku

w sprawie zmiany wartości podstawowej gruntu nie zabudowanego z przeznaczeniem na działki budowlane w miejscowości Rąbino.

Na podstawie art. 18 ust. 1, art. 40 i 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95 wraz z późniejszymi zmianami (oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 14 poz. 74 z 1989 roku), § 3 pkt 7 Uchwały Nr XI/75/89 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie z dnia 28 grudnia 1989 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania cen gruntów państwowych nie zabudowanych i znajdujących się pod zabudową dla poszczególnych miejscowości województwa koszalińskiego (Dz. Urz. Województwa Koszalińskiego Nr 1 poz. 1 z 1990 roku) RADA GMINY uchwala, co następuje:

§ 1

§ 2 Uchwały Nr IV/21/90 z dnia 31 lipca 1990 roku Rady Gminy w Rąbinie w sprawie zbycia i ustalenia ceny państwowych działek budowlanych przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne w miejscowości Rąbino otrzymuje treść: „Ustala się wartość podstawową gruntu nie zabudowanego z przeznaczeniem na działki budowlane, według wskaźnika w relacji ilościowej żyta za 1 m² w wysokości 0,25 q".

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się wójtowi gminy Rąbino.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych gminy oraz ogłoszenie w prasie „Głos Pomorza".

K-3861

SPRYTNA ZAGRYWKA

Miastko. O tym, w jakich bólach przebiega prywatyzacja sklepów najlepiej przekonali się miasteccy handlowcy. Zarząd Miasta w poszukiwaniu pieniędzy do kasy miejskiej ogłosił przetarg na placówki handlowe. Wyłączono z niego te, które są miastu niezbędne, np. prywatną piekarnię, usługi szewskie, krawieckie, foto-optyka. Ogółem do przetargu nie stanęło ok. 40 placówek. Właściciele i ajenci pozostałych, musieli ostro walczyć o swoje sklepy. W związku z tym w czasie przetargu dochodziło do paradoksalnych sytuacji, kiedy to właściciele sami podbijali ceny metra kwadratowego powierzchni sklepowej do niebotycznych, jak na warunki miasteckie, sum. I tak na przykład ajenci sklepu drogeryjnego przy ul. Armii Czerwonej 36 — państwo Anna i Janusz Fykowie chcąc utrzymać sklep o powierzchni ponad 80 metrów kwadratowych, muszą miesięcznie zapłacić ok. 13 mln zł czynszu. (158 tys. za metr kwadratowy powierzchni). Właściciele twierdzą, że nie są w stanie płacić takiego czynszu, gdyż do tego dochodzą jeszcze podatki, ZUS, energia elektryczna, ogrzewanie. W ostatnim okresie w sklepie tym zamontowano nowe półki, regały, zakupiono sprzęt o wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Co będzie dalej, pytają? Pani Adela Zielińska — od maja tego roku właścicielka sklepu z upominkami i wyrobami jubilerskimi (ul. Koszalińska 24) ma płacić miesięcznie 18 milionów zł czynszu za swój sklep. Jest to swoisty rekord — 251 tys. zł za metr kwadratowy powierzchni. W sklepie zamontowano kosztowne urządzenia — fotokomórki, wielotonowy sejf, kraty w oknach. A tymczasem pomieszczenie, w którym się ten sejf znajduje — wyłączono z możliwością przekazania go innemu użytkownikowi. Pani Zielińska — handlowiec od 38 lat, jak nam powiedziała — będzie walczyć do końca o utrzymanie swojego sklepu. Jerzy Kacperski — właściciel sklepu branży różnej z przetargu wyszedł zwycięsko tylko dlatego, że przelicytował konkurentów i za swój sklep musi zapłacić miesięcznie niebagatelną sumę 9,5 miliona zł. Sklepy znajdujące się przy ul. Armii Czerwonej w budynkach przeznaczonych do rozbiórki też poddano przetargowi. Państwo Maria Szulist, Romana Steding (sklep branży różnej), Marian Grubski, Jan Halamarski (sklep „Smaczek") oraz Augustyna Gawrońska (sklep warzywniczy) musieli sami zadeklarować sumę czynszu za swoje sklepy i złożyć swe oferty w kopertach. 25 października ma się okazać, kto zwyciężył. Właściciele i ajenci są pełni obaw. Twierdzą, że koperty z ich ofertami powinny być zdeponowane notarialnie. Miasteccy handlowcy, ci, którzy uważają się za pokrzywdzonych, złożyli odwołania do Urzędu Miasta i Gminy. Ostro protestują przeciwko takiej formie przetargu. Sprawa odwołań ma być rozpatrywana na sesji Rady Miasta i Gminy. I tak miejska kasa wzbogaci się o duże sumy z czynszów za użytkowanie sklepów. Oby tylko nie stracili na tym klienci! Właściciele sklepów chcąc płacić wysokie czynsze, będą musieli bowiem podwyższyć ceny na swoje towary. A na razie Miastko posiada swoisty rekord, jaki padł na licytacji — 251 tys. czyli prawie 30 dolarów za metr kwadratowy. Doganiamy Europę!... **(kor)**

Sąsiad na dachu?

„Mieszkam w Ustce przy ul. Marynarki Polskiej — pisze do nas Józefa Goliszewska. — Okna sąsiada z drugiego budynku są na równi z moim dachem. Tenże sąsiad z mojego dachu zrobił sobie pralnię, suszarnię, wybieg dla psa i dzieci. Mój dach zaczął gnić do tego stopnia, że gdy pada deszcz to muszę w kuchni podstawiać miski".

Dalej Czytelniczka skarży się, że ze swoją sprawą zwracała się do usteckiej ADM oraz władz miasta, ale bez rezultatu. — Mam 79 lat — pisze. — Jestem inwalidką pierwszej grupy, nie mogę chodzić muszę korzystać z opieki PCK. Zbliża się zima, co ja biedna mam robić? Czekać aż wszystko się zawali albo czekać na szybszą śmierć?".

Niestety, stanu faktycznego opisanej sytuacji nie dało się, jak na razie stwierdzić, ponieważ drzwi do mieszkania nikt nie otwiera. Zainteresowana sprawą kierowniczka ADM — Barbara Wochna kilkakrotnie usiłowała zwizytować mieszkanie i udzielić pani Goliszewskiej pomocy. Tymczasem trzeba poczekać aż wejście będzie możliwe wraz z opiekunką społeczną. Ze strony ADM uzyskaliśmy zapewnienie, że jeśli potrzebny będzie remont dachu — zostanie on wykonany. Natomiast nie udało się potwierdzić zarzutu jakoby sąsiad spacerował po dachu a tym bardziej urządził sobie z niego pralnię i suszarnię. **(LL)**

W SPADKU...

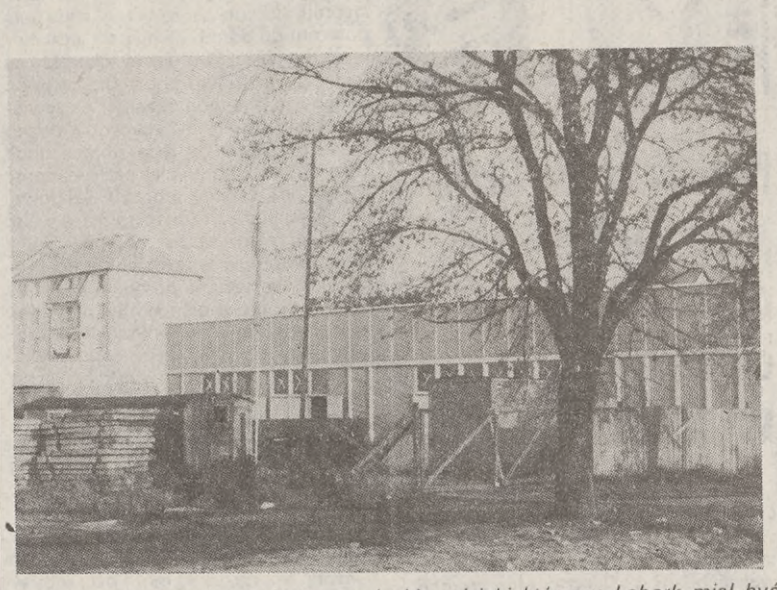

... po tzw. porozumieniu żarnowieckim, dzięki któremu Lębork miał być „sypialnią" i zapleczem pobliskiej elektrowni jądrowej, został ten oto obiekt nowego osiedla mieszkaniowego. Będzie dokończony zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem — jako pawilon handlowy, ale prywatny. Tym samym na rogatkach miasta pojawi się placówka handlowa, której przyjezdni zapewne nie będą omijać. **(wir)**

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

LISTY • LISTY

Nie mam gdzie spać

Nie dokończono remontu dachu nad moim mieszkaniem — pisze do nas Florian Bielaszewski z Barcina. — Nie mam już gdzie spać, bo w całym mieszkaniu leje się woda po ścianach i z sufitu. W łazience nie ma spłuczki „wc", gałek do odkręcania wody, baterie są w rozsypce. Okno niedługo wyleci ze ściany. Ściana jest cała popękana, odpada tynk razem z farbą. W kuchni jest jeszcze gorzej. Woda wyżłobiła sobie takie dziury i rowy w ścianie, że aż wylatują cegły. W pokoju nie mieszkam, bo piec jest rozwalony i nie mogę w nim palić. Ściany i sufit są zalewane przez deszcze. Okna ledwo trzymają się w ścianie.

Mam roczne dziecko i oczekuję drugiego, które ma przyjść na świat w listopadzie — pisze nasz Czytelnik. — Moje dziecko ciągle choruje.

Dyrektor zakładu, w którym pracuję, obiecał remont mego mieszkania na wiosnę, później mówił o lecie, wreszcie, że po żniwach. Do tej pory chodzę i codziennie proszę go o remont, ale pozbywa się mnie, obiecuje, że później. Jednej pani, która nie pracuje w naszym zakładzie, tylko w restauracji, padało do chlewika, a remont dachu rozpoczęto już po kilku dniach... A u nas w korytarzu niedługo zawali się sufit.

Od redakcji: oczekujemy reakcji pracodawcy. (maj)

Zamiast jałmużny — pożyczka

Jestem stałą czytelniczką Waszego pisma i często spotykam na łamach „Głosu" prośby wielodzietnych rodzin czy też biednych osób o pomoc. Nie w sensie darowizny, jałmużny, lecz tak jak ostatnio — „pożyczcie pieniędzy, bo jest mi w tej chwili ciężko" — pisze mieszkanka Słupska (nazwisko znane redakcji). — Czy zamiast milionów, które przeznaczam na pomoc społeczną, a które często nie docierają do tych najbardziej potrzebujących, nie przeznaczyć ich na utworzenie placówki PKO, z której mógłby skorzystać emeryt, rencista, wielodzietna rodzina... Na przykład, jestem w trudnej sytuacji materialnej. Potrzebny mi jest milion złotych na zakup odzieży, węgla. Pożyczam, zobowiązując się do spłacenia w dziesięciu czy pięciu ratach miesięcznych, oczywiście z niewielkim oprocentowaniem. Jakie to byłoby korzystne i nie upokarzające. A jeżeli okazałoby się, że pożyczkobiorca znajduje się rzeczywiście w katastrofalnej sytuacji, można by umorzyć mu kredyt. Iść, prosić o zapomogę, to dla wielu bardzo przykre i krępujące. Sama skorzystałabym z pomocy w formie niskooprocentowanej pożyczki. Normalnego kredytu z banku nie otrzymam, bo mam niską rentę. Żyrantów nie znajdę, bo kto zgodzi się poręczać rencistce?

Od redakcji. Pomysł interesujący. Proponujemy dyskusję na ten temat na naszych łamach. **(maj)**

Na jakiej podstawie?

W trakcie załatwiania umowy na gaz w butlach w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Słupsku poinformowano mnie, że oprócz kosztów za urządzenie muszę zapłacić 200 tys. zł na fundusz rozwoju przedsiębiorstwa — pisze mieszkaniec Rędzikowa (nazwisko znane redakcji). — Zażądałem wyjaśnienia, na jaki cel muszę wpłacić? Pani z biura odparła arogancko: „to nie otrzymasz pan gazu". W trakcie tej rozmowy podsunięto mi do podpisania oświadczenia o dobrowolnej wpłacie... Zażądałem zarządzenia. Pokazano mi wewnętrzny dokument nr 39/90 oparty o Dz. Ust. nr 3, poz. 10. Taka forma załatwiania umowy o gaz w tym przedsiębiorstwie funkcjonuje już od dłuższego czasu. Osoby, które nie wyraziły zgody na podpisanie niby dowolnej wpłaty, nie otrzymały umowy. Nie rozumiem, dlaczego do tej pory żadna kontrolująca komórka nie podjęła decyzji w tej sprawie. Chciałbym, aby dyrekcja przedsiębiorstwa wyjaśniła swoim klientom, co zostało zmodernizowane.

Od redakcji: sądzimy, że dyrektor PGM uzasadni tę decyzję i poinformuje naszych Czytelników, na co przeznacza się dodatkowe opłaty. **(maj)**

Urząd — fatamorgana?

Ustka. Nowa władza po wyborach samorządowych przejęła miasto i gminę z dobrodziejstwem inwentarza. Ile go będzie i w jakim stanie, wykaże praca Komisji Inwentaryzacyjnej, którą kieruje Wojciech Lewandowski. Nie ma co ukrywać, spis jest trudny i żmudny. Przy okazji wychodzą takie kwiatki, że członkowie komisji łapią się za głowy. Oto dla przykładu okazało się, że w żadnej ewidencji nie ma działki, na której zbudowano (całkiem niedawno) Urząd Miasta i Gminy! Wygląda więc na to — gdyby wierzyć dokumentacji — że Urzędu nie ma. Takich przykładów najprawdopodobniej będzie więcej, ale to wszystko okaże się dopiero po zakończeniu prac, w połowie listopada. **(LL)**

Kolczygłowy. **Interesant, który po raz pierwszy odwiedza tutejszy Urząd Gminy może doznać szoku. Rzadko w naszych reporterskich wędrówkach spotykaliśmy się z aż tak wyszukaną uprzejmością. W widocznym miejscu w holu urzędu wywieszono dużą tablicę. Rozwieszono na niej czytelnie wydrukowane instrukcje, dotyczące trybu załatwiania w urzędzie spraw meldunkowych, dowodów osobistych, spraw w USC, opiece społecznej, załatwiania ulg podatkowych, rejestracji pojazdów itd. Instrukcje opatrzone dużym nagłówkiem: „Jak załatwić sprawę w Urzędzie Gminy?" są bardzo zrozumiałe, czytelne dla każdego bez względu na wiek i wykształcenie.**

Niech inne urzędy biorą przykład. Sprawdziliśmy, czy ta uprzejmość jest tylko na pokaz. Okazało się, że miejscowi rolnicy zadowoleni są z pracy swego urzędu. Utyskujących nie spotkaliśmy, a ci, którzy akurat byli w tym czasie z jakąś sprawą w gminie — chwalili. (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki

JESIENNY RAJD

Zarząd Oddziału PTTK w Sławnie wspólnie z ZW PTTK w Słupsku oraz Spółdzielnią Mieszkaniową „Wybrzeże" i LOK w Sławnie organizują XII Wojewódzki Rajd Pieszy pod hasłem „Powitanie Jesieni".

Impreza zaplanowana została na sobotę, 27 bm. Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 13, w Lasku Komunalnym w Sławnie. W programie jest wiele imprez towarzyszących rajdowi, konkurencje rekreacyjne z nagrodami, a na zakończenie — pieczenie kiełbasek przy ognisku. Zgłoszenia chętnych przyjmują biura PTTK i organizatorzy na miejscu, przed rozpoczęciem imprezy. **(a)**

Na rzecz lidera PSL

W Słupsku rozpoczęła działalność Wojewódzka Komisja Wyborcza przy ZW PSL. Celem jej jest prowadzenie kampanii prezydenckiej na rzecz Romana Bartoszcze lidera PSL. Do tej pory zebrano podpisy popierające tę kandydaturę od ponad 3 tys. osób. Na czele 14-osobowej komisji stanął Jan Mołdoch, kierownik biura ZW PSL. W jej składzie znaleźli się przedstawiciele rolników, inteligencji wiejskiej oraz instytucji i przedsiębiorstw obsługi rolnictwa. Na fundusz wyborczy wpłynęły już pierwsze wpłaty. Kwotę 500 tys. zł przekazał Mieczysław Włodyka prezes ZW PSL.

Pieniądze zasilające fundusz wyborczy można wpłacać na konto ZW PSL — NBP Oddział Słupsk 77002-1544-132 oraz w kasie ZW PSL przy ul. Sienkiewicza 5, w godz. 7.30—15.30. (jut)

Nowa szkoła gastronomiczna?

Zadecyduje wizyta w ministerstwie

O konieczności budowy nowej szkoły gastronomicznej w Słupsku mówi się już od ponad 25 lat. Obecnie Zespół Szkół Gastronomicznych ma bardzo kiepskie warunki lokalowe. Nauka odbywa się w dwóch obiektach, po obu stronach ul. Sienkiewicza, co nie jest zbyt szczęśliwym rozwiązaniem, choćby ze względu na bezpieczeństwo uczniów.

W ostatnich dniach, na wniosek Rady Pedagogicznej, odbyło się w ZSG spotkanie z Zygmuntem Sadowskim, kuratorem oświaty i wychowania w Słupsku. Na wniosek przedstawicieli tej placówki oświatowej, kurator zobowiązał się poszukać budynku zastępczego. Szkołę można by przenieść do bursy na ul. Szczecińską, zaś dla bursy dobrym obiektem mógłby być były hotel Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, na ul. Leszczyńskiego, rzekomo pusty. Władze oświatowe mogłyby wykupić ten budynek.

— Podczas wizji lokalnej — informuje Z. Sadowski— okazało się, że w hotelu mieszka około 40 osób, w tym dwie rodziny. Aby opuściły hotel, trzeba by zapewnić im mieszkania zastępcze, co w obecnej sytuacji uznaliśmy za nierealne.

W związku z tym w kuratorium powstał zamysł, aby jak najszybciej przystąpić jednak do budowy nowej szkoły gastronomicznej.

Wykonana już przed dwoma laty dokumentacja budowy jest aktualna i można ją będzie wykorzystać. Pozostaje do rozwiązania tylko kwestia finansowania inwestycji. Dlatego też kurator zdecydował się na wyjazd do Ministerstwa Edukacji Narodowej w celu uzyskania aprobaty, a co za tym idzie — środków finansowych na realizację budowy. Z dniem 1 stycznia 1991 roku MEN przejmie finansowanie wszystkich inwestycji, a więc wojewódzkie władze oświatowe liczą na przychylne potraktowanie tego wniosku. **(maj)**

Projekcja i dyskusja

Słupsk. Dyskusyjny Klub Filmowy „Video" przy Młodzieżowym Centrum Kultury zaprasza dzisiaj, 25 bm. o godz. 18 na projekcję filmu brytyjskiego „Władca much" w reżyserii Petera Brooka. Dyskusję poprowadzi dr Maksymilian Werwicki. **(a)**

W Klubie HDK

Słupsk. Klub HDK zaprasza dzisiaj, 25 bm. o godz. 17 na spotkanie z Mieczysławem Włodyką prezesem Zarządu Wojewódzkiego PSL. Spotkanie odbędzie się w Klubie Społecznika przy ul. Długiej 2. **(a)**

WIATR W OCZY

Życie Anastazji od początku było pełne goryczy i obowiązków. Jako najstarsza z szóstki rodzeństwa od najmłodszych lat musiała opiekować się dziećmi. Gdy wydoroślała na tyle, żeby pójść do pracy w fabryce rękawiczek, miała nadzieję, że coś się w jej życiu odmieni. Niestety. Znowu wiatr powiał w oczy... Wyszła za mąż. Mąż — dobrze sytuowany fachowiec zapowiadał się nieźle. Cieszyła się, że nareszcie będzie miała zasobny dom, kochanego i kochającego męża, dzieci. I faktycznie: były dzieci bardzo udane, była miłość, pieniądze i różne dobra, ale... w krótkim czasie wódka zniszczyła wszystko. Mąż-alkoholik przepił meble, gromadzony przez lata wspólny dorobek a w końcu pozostawił Anastazję samą z dwojgiem dzieci...

Jakby wszystkich nieszczęść było mało przyszło najgorsze — choroba. Jako jedyna żywicielka rodziny Anastazja nie mogła sobie jednak pozwolić na długie chorowanie. Pozbierała się jakoś, poprosiła o lżejszą, ale mniej płatną pracę. Spełniono jej prośbę. Niestety, do domu coraz częściej zaczęła zaglądać bieda.

Mieszka wraz z dorastającymi dziećmi w małym pokoju bez wygód. Chłopcy każde ferie, wakacje traktują jako możliwość ulżenia matce. Ostatnio pracowali w przetwórni, później zbierali jagody, grzyby. Za zarobione pieniądze kupili sobie buty i książki na nowy rok szkolny. Uczą się w technikum. Nauczyciele mają o nich dobre zdanie. Oceny dobre, zachowanie bardzo dobre, postawa etyczno-moralna wyróżniająca. Jeśli dobrze pójdzie starszy syn będzie studiował. Zaocznie. Na inne ich nie stać. Anastazja do niedawna zarabiała 260 tysięcy złotych jako sprzątaczka, przy szorowaniu mokrych posadzek w mleczarni. Alimenty na dwóch chłopców opiewają na... 80 tysięcy. Pierwszego października podnieśli najuboższym gaże — jej rodzina zyskała 100 tysięcy. Nie wystarczyło ani na płaszcze zimowe, ani na buty. Niedługo będą ferie. Chłopcy gdzieś popracują, zarobią. Ale... i to nie wystarczy.

Poszła do opieki społecznej. Dali jednorazowo 755 tysięcy. Kupiła do domu trochę opału, trochę bielizny dla chłopców. No i szybko skończyła się ta dobroczynność. Jedna dobra pani po apelu prasowym zaprosiła ją do Słupska. Miło wspomina tę wizytę. Nieznajoma odziała ją od stóp do głów w swoje rzeczy, dała jeszcze trochę w torby. Anastazja nie chce niczego za darmo. Ot, przecież można coś dobrego dla kogoś uczynić. Choćby w rewanżu posprzątać, szyby po remoncie umyć.

Niedawno otrzymała wypowiedzenie z pracy. Pani prezes wytłumaczyła, że od stycznia w nowej strukturze Anastazja zarobi lepiej, zostanie ponownie przyjęta na nowych warunkach do pracy. Ale... do stycznia musi sobie jakoś poradzić. Chwali Anastazja panią prezes za ludzkie podejście. Nie ma do firmy żalu. Być może, biedni są, nie mogą jej pomóc...

Nazwisko i adres Anastazji jest w posiadaniu redakcji. Ktokolwiek chce jej podać pomocną dłoń — niech zadzwoni do nas. **(ce)**

Telefony

SŁUPSK. 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — Policja, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Telefon zaufania „A" tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67, Telefon zaufania 280-35 czynny w godz. 15—20 (w soboty i w niedziele w godz. 9—19).

POGOTOWIE HYDRAULICZNE — Słupsk, tel. 39-810 — czynne całą dobę (naprawy domowe)

POGOTOWIE PGM — 274-68 od 14.00 (kanalizacja, gaz, elektr.) w soboty i niedziele 11.30-19.30

Dyżury

SŁUPSK: 77002, ul. Wojska Polskiego, tel. 228-93

LĘBORK: 77008, ul. Tczewska, tel. 622-804

Teatr

SŁUPSKI TEATR DRAMATYCZNY (ul. Wałowa 3), tel. 249-60, godz. 18.00 — „Dziewczyna z bzem majowym czyli żywa klasa"

PAŃSTWOWY TEATR LALKI „TĘCZA" — Słupsk, godz. 10.00 i 12.00 — „Czerwona sukienka"

Wystawy

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO, Zamek Książąt Pomorskich: „Skarby książąt Pomorskich", „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku", „St.I. Witkacy — firma portretowa oraz „Autoportrety", MŁYN ZAMKOWY: „Kultura i sztuka ludowa Pomorza Środkowego", SKANSEN w KLUKACH: „Kultura i sztuka ludowa Słowińców", BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH: Baszta Czarownic: Przegląd twórczości artystów województwa słupskiego, BAŁTYCKA GALERIA SZTUKI: Prezentacja twórczości artystów plastyków z Archangielska, MIEJSKI OŚRODEK KULTURY: Stała galeria twórczości platycznej dzieci — MUZYKA — prace wyróżnione w konkursach galerii, KLUB MPiK: Zapis w skórze — wystawa poplenerowa, WKD: Maciej Gawlak — grafika WDK sala wystawowa

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala „Pomorska" — Robocob 2 (USA, l. 15), 17.00, 19.15, Kod ciszy (USA, l. 15), 16.30, 18.30, Video: Sala „Anna" 16.00, 17.45, 19.30, sala „Górka" — 16.15, 18.00, 19.45

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY — Jakaś inna kobieta (jug., l. 15)

BYTÓW: ALBATROS — Krwawy sport (USA, l. 15), Stowarzyszenie złoczyńców (franc., l. 15)

CZARNE: PRZODOWNIK — nieczynne

CZARNE: WIARUS — Obcy — decydujące starcie (USA, l. 15)

CZŁUCHÓW: UCIECHA — Goryle we mgle ((USA, l. 12)

DAMNICA: RELAX — nieczynne

DEBRZNO: PIONIER — nieczynne

DEBRZNO: KLUBOWE — Żyj i pozwól umrzeć (USA, l. 15)

DĘBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — Uciekający pociąg (USA, l. 12)

KĘPICE: PRZYJAŹŃ — nieczynne

LĘBORK: FREGATA — nieczynne

ŁEBA: RYBAK — nieczynne

MIASTKO: GRAŻYNA — Rain Man (USA, l. 15)

SIEMIROWICE: MUZA — Sygnał ostrzegawczy (USA, l. 15)

SŁAWNO: SŁAWA — Mów mi Rockefeler (pol.)

USTKA: DELFIN — 9 i pół tygodnia (USA, l. 18)

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

SŁUPSK: „PACO" — 3 Maja 22 (MCK), czynna: dni powszednie — 15.00—19.00, wolne soboty — 10.00—14.00

USTKA: „MAT" — ul. Dąbrowszczaków 9 (w piwnicy), tel. 146-413, czynna codziennie w godz. 16.00—20.00

SŁUPSK: kino „Milenium", czynna 15.30—19.00, w wolne soboty 14.00—17.00

SŁUPSK: „Video Masters" — ul. Chodkiewicza 12, czynna codziennie w godz. 12.00—18.00. **(Teb)**

SPORT

„Dokopali" Szkotom

W Wyszkowie odbył się eliminacyjny mecz piłkarski mistrzostw Europy do lat 16 pomiędzy Polską i Szkocją. Znakomicie spisali się nasi zawodnicy, którzy pokazali seniorom, że można strzelać gole wyspiarzom. Polska wygrała aż 4:0. Teraz wystarczy osiągnąć korzystny wynik w rewanżu, aby zagrać w finałach. Oby była to zapowiedź zmian na lepsze w krajowym futbolu! **(wim)**

Puchar KKS Bałtyk dla SP-16

O puchar prezesa KKS Bałtyk walczyli w Koszalinie młodzi piłkarze ze szkół podstawowych. Trofeum zdobyli uczniowie SP nr 16, prowadzeni przez Janusza Graczyka. Nagrodę wręczył im wiceprezes klubu do spraw sportowych, Henryk Ficek, gdyż na funkcji prezesa KKS Bałtyk na razie figuruje... vacat.

Futboliści z „szesnastki" pokonali w finale SP-8 5:0. Trzecie miejsce przypadło uczniom SP-6, po zwycięstwie nad SP-3 3:1. **(wim)**

Aura im niestraszna

Jesienna pogoda nie odstrasza piłkarzy, którzy uczestniczą w rozgrywkach zakładów pracy i ognisk TKKF w Słupsku.

W kolejnych meczach padły wyniki: I liga — Stocznia — Irys 3:1, II liga — SFM — Sezamor 0:1, Veritas — Kusowo 3:2, Płomień — Famarol 2:4, Sezamor — Budrol 1:0, Poligrafia — Student 0:1, Budrol — Kusowo 2:2.

Spotkania rozgrywane są na boisku osiedlowym przy ulicy Pstrowskiego. Nie brakuje emocji i bramek, a zatem warto przyjść i zobaczyć w akcji kolegów-piłkarzy. **(nik)**

Bayern lepszy od Juventusu

W Słupsku trwa turniej piłkarski „Jesień 90". Najmłodsi futboliści roczników 1978—80 rozegrali kolejne mecze. Oto ich wyniki: Bayern — Juventus 3:0, Motor — Porto 3:0, Hamburger — Górnik 0:0, Legia — Barcelona 0:5, Milan — Real 2:0, Bayern — Motor 4:0.

W najbliższą sobotę kolejne mecze. Początek gier o godz. 11 na boisku przy ulicy Pstrowskiego. Kibice mile widziani! **(nik)**

Łowca bramek z Olympique

W zespole Olympique Marsylia, który dzisiaj będzie rywalem poznańskiego Lecha w Pucharze Klubowych Mistrzów Europy aż roi się od piłkarskich sław. Obecnie jedną z najlepszych w świecie klubowym par napastników tworzą: Jean-Pierre Papin i Eric Cantona. Pierwszy z nich jest kapitanem jedenastki Olympique.

Papin był trzykrotnie królem strzelców francuskiej ekstraklasy. Zawsze gra na pełnych obrotach, w tym sezonie imponuje skutecznością, gdyż zdobył już dziesięć goli. Imponuje zadziornością i ruchliwością, często strzela z najmniej oczekiwanych pozycji.

Jean-Pierre Papin zalicza się do piłkarzy kontrowersyjnych. Poza boiskiem jest jednak domatorem i... pantoflarzem. Lubi wydawać zarobione przez siebie pieniądze, a jego hobby to zbieranie kaset wideo z filmami fabularnymi. Dla futbolu Papin poświęcił... świadectwo maturalne.

Boiskowe hasło Papina to „prosto do bramki". Czy obronną ręką z pojedynków z francuskim napastnikiem wyjdą poznańscy defensorzy? Oby bramkarz Lecha, Kazimierz Sidorczuk nie musiał wyjmować piłki z siatki w czwartkowy wieczór piłkarski w Poznaniu! **(nik)**

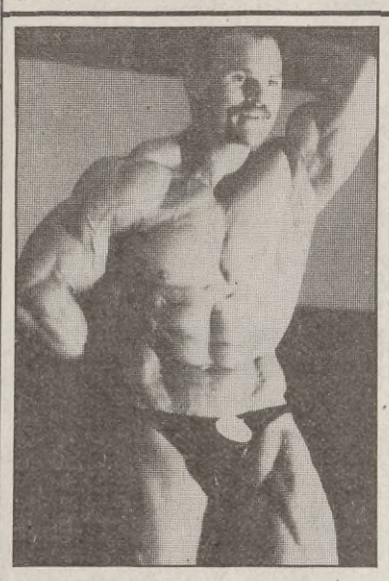

W kioskach dostępny jest kolorowy „Kulturystyczny Album Foto", wydawany przez Ośrodek Ćwiczeń Siłowych „Jacek" w Kołobrzegu. W numerze są między innymi zdjęcia Arnolda Schwarzeneggera oraz Pawła Filleborna (patrz wyżej), aktualnego mistrza Polski w kulturystyce w kategorii wagowej powyżej 90 kg i open. **(wim)**

Fot. Kazimierz Ratajczyk

Mistrzowie Koszalina

Dziesięć dni trwały rozgrywki piłki ręcznej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych o mistrzostwo Koszalina.

Wśród szczypiornistek wygrały uczennice SP-5 I, przed SP-5 II (opiekunem zespołów jest Józef Cudzik) i SP-9 (J. Lewandowicz).

W rywalizacji chłopców sukces święcili uczniowie SP-17 (opiekun Jan Chodysz). Drugie miejsce zajęła SP-5 (B. Sańko), a trzecie — SP-13 (J. Pawlak). **(wim)**

TOTEK

Express lotek: 4, 17, 19, 24, 33
Super lotek: 5, 6, 14, 19, 25, 39, 46

Pod koszem w Słupsku

Pojedynek beniaminków

Koszykarze Czarnych Słupsk mieli dotąd wymagających rywali w meczach o mistrzostwo II ligi. Beniaminek rozgrywek w tę sobotę (27 października) zmierzy się z innym beniaminkiem zaplecza ekstraklasy — Obrą Kościan. Ta drużyna w dotychczasowych meczach jeszcze nie odniosła zwycięstwa. Podopieczni trenera Mirosława Lisztwana będą zapewne chcieli zrehabilitować się za ostatnie niepowodzenie w meczu z Turowem Zgorzelec. Najstarszy zawodnik słupskiego zespołu — 35-letni Władimir Wieremiejenko powiedział nam, że „nie powinno być źle". Liczymy na dobrą dyspozycję rzutową Artura Gliszczyńskiego oraz jego kolegów. Początek sobotniego meczu o godz. 18 w hali „Gryfia" w Słupsku. **(nik)**

Grała A klasa

W rozgrywkach klasy A Pomorza Środkowego stoczono kolejne mecze piłkarskie. Oto ich wyniki:

OZPN Słupsk — grupa Północ — Koral Maszewo — Wybrzeże Objazda 4:2, LZS Tęplino — Jantar Wykosowo 3:0 (vo), Piast Wrzeście — Błękitni Motarzyno 3:0 (vo), Korkusy Górzyno — Szansa Siemienice 0:0, Polonez Bobrowniki — Skotavia Dębnica Kaszubska 1:1, Orkan Cecenowo — Orzeł Smardzewo 4:5, grupa Południe — Czarni Suchorze — Zawisza Borzytuchom 2:8, Myśliwiec Tuchomie — Burza Poborowo 2:3, Krzemień Krzemieniewo — Czarni Czarne 4:1, Orzeł Kołczygłówki — Błękitni Tychowo 0:0, Diament Trzebielino — Orkan Gostkowo 1:1, Echo Biesowice — Iskra Dretyń 2:4, Prefabet Studzienice — Granit Koczała 2:1, Liderami są piłkarze LZS Tęplino (grupa Północ) oraz Orła Kołczygłówki i Granitu Koczała (grupa Południe).

OZPN Koszalin — grupa I — Saturn Mielno — Płomień Myślino 0:3, Leśnik Manowo — Błękitni Stary Jarosław 1:3, Piast Drzonowo — Orzeł Stanomino 3:1, Wicher Mierzym — Kotwica Kołobrzeg 0:7, Rossa Rosnowo — Jantar Siemyśl 3:2, Borowik Laski — Wiekowianka 0:7, Piast Drozdowo — Sokół Karlino 5:3, grupa II — Kłos Kołacz— Hubertus Biały Bór 1:2, Darzbór Szczecinek— Błękitni Gonne Małe 1:0, Olimpia Brzeźno — Głaz Tychowo 2:4, Błonie Barwice — Calisia Kalisz Pomorski 3:0, Kolejarz Wierzchowo — Płomień Drzonowo 3:1, Drzewiarz Świerczyna — Wicher Rąbino 4:0, Drawa Drawsko — Tur Biały Dwór 6:0. W grupie I prowadzi Kotwica, przed Płomieniem — po 16 i Wiekowianką — 13 pkt. Liderem grupy II jest zespół Błękitnych, przed Darzborem — po 15 i Błoniami — 14 pkt. **(wim)**

W SALI SP Nr 16 w Słupsku dokonano podsumowania dorobku szkolnej kultury fizycznej, prowadzonej w ramach XI Słupskiej Olimpiady Młodzieży. W spotkaniu uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej, Czesław Kurzajewski oraz senator Ziemi Słupskiej, Henryk Grządzielski.

Oto wyniki finałów XI SOM: **piłka ręczna** — dziewczęta — 1. SP-2 Sławno, 2. SP-14 Słupsk, 3. SP Pobłocie, chłopcy

Szkolna olimpiada

— 1. SP-2 Sławno, 2. SP-3 Człuchów, 3. SP-16 Słupska; **piłka siatkowa** — dziewczęta — 1. SP-8 Słupsk, 2. SP-1 Sławno, 3. SP Sąpólno, chłopcy — 1. SP Siemirowice, 2. SP-3 Ustka, 3. SP-3 Słupsk; **koszykówka** — dziewczęta — 1. SP-16 Słupsk, 2. SP-3 Człuchów, 3. SP-2 Miastko, chłopcy — 1. SP-3 Człuchów, 2. SP-2 Sławno, 3. SP-16 Słupsk; **piłka nożna** — 1. Sp-16 Słupsk, 2. SP-1 Bytów, 3. SP-7 Lębork; **wieloboje sprawnościowe** — dziewczęta — 1. SP-16 Słupsk, 2. SP-2 Sławno, 3. SP Rzeczenica, chłopcy — 1. SP-2 Sławno, 2. SP-16 Słupsk, 3. SP-1 Bytów; **wieloboje specjalistyczne** — 1. SP Łeba, 2. SP-3 Ustka, 3. SP-1 Ustka; **lekkoatletyczny czwórbój przyjaźni** — dziewczęta — 1. SP-16 Słupsk, 2. SP-2 Sławno, 3. SP-1 Bytów, chłopcy — 1. SP-1 Bytów, 2. SP Debrzno, 3. SP-2 Sławno; **biegi przełajowe** — dziewczęta — 1. SP Rzeczenica, 2. SP-2 Sławno, 3. SP-1 Bytów, chłopcy — 1. SP-16 Słupsk, 2. SP-2 Sławno, 3. SP-1 Bytów; **badminton** — 1. SP-16 I Słupsk, 2. SP-16 II Słupsk, 3. SP—2 Sławno; **tenis stołowy** — dziewczęta — 1. SP Półczno, 2. SP-3 Lębork, 3. SP Pieńkowo, chłopcy — 1. SP Leśnice, 2. SP Barcino, 3. SP Łupawa.

Wyróżniono opiekunów sportowej młodzieży. Honorowe odznaki „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" otrzymało siedem osób, a „Za zasługi w rozwoju kultury fizycznej i sportu w woj. słupskim" — 14. Wręczono także pamiątkowe medale „Za zasługi w rozwoju kultury fizycznej w szkole". Warto tu dodać, że w XI SOM uczestniczyło ponad 1600 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych.

— Nauczyciele w szkołach swą mozolną, często szarą pracę wyławiają sportowe diamenty — powiedział Czesław Kurzajewski. — Potem jak szlifierze je szlifują, aby otrzymać brylanty. Przecież większość sław sportowych pierwsze sukcesy odniosło, gdy rywalizowało w szkołach ze swymi rówieśnikami. **(nik)**

Piłkarz - złodziej

Na cztery lata więzienia został skazany szwajcarski piłkarz Lorain Jacquard. Oskarżono go o kradzież własności 40 osób. Swoje czyny uzasadniał chęcią zdobycia pieniędzy na narkotyki. Podkreślił przy tym, że zdecydował się na taki krok, gdy pięć lat temu z powodu kontuzji musiał zrezygnować z gry w piłkę.

Nowa kariera

Były piłkarski reprezentant Brazylii Junior rozpoczął nową karierę — piosenkarza estradowego. 36-letni sportowiec w tej roli podoba się publiczności. Został już zaproszony na gościnne występy w Japonii. Jednak o futbolu Juniorowi trudno zapomnieć, toteż piłkarz przedłużył swój kontrakt z klubem Flamengo.

Przede wszystkim sport dzieci i młodzieży

ROZMOWA Z REMIGIUSZEM OSZMIANEM

— Dotychczas znany był pan jako trener siatkarek MKS „Przylesie" i długoletni pracownik TKKF „Przylesie" w Koszalinie. Teraz udziela się pan jeszcze jako członek Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej miasta Koszalina. Jakie cele stawia przed sobą to ciało społeczne?

— Naszym zamiarem jest wypracowanie modelu funkcjonowania kultury, sportu i rekreacji w mieście. Staramy się zasugerować nowemu samorządowi potrzeby mieszkańców Koszalina w sferze zagospodarowania czasu wolnego. Wprawdzie nie są mi obce sprawy kultury, ale więcej mogę powiedzieć o tym, co czeka sport i rekreację w roku przyszłym.

— Proszę o konkrety.

— Komisja otrzymała niezbędne informacje od jednostek kultury fizycznej o prowadzonej przezeń działalności merytorycznej, stanie strukturalnym i finansowym, aby przy pomocy pracowników Wydziału Kultury, Turystyki i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego wypracować zasady działania w nowych realiach. Na pierwszym miejscu widzimy sport dzieci i młodzieży, następnie — sprawę utrzymania obiektów sportowych, działalność międzyszkolną i kluby wyczynowe. Powodzenie realizacji wypracowanego modelu funkcjonowania kultury fizycznej zależy od decyzji radnych i ustalenia budżetu miasta na 1991 rok. Chcielibyśmy utrzymać obecny potencjał sportowy, choć w niektórych przypadkach konieczne będą poprawki. Członkowie naszej komisji muszą teraz przygotować środowisko sportowe Koszalina, na to że sytuacja niektórych klubów i organizacji kultury fizycznej może być bardzo trudna z uwagi na brak środków finansowych. Tymczasem olbrzymie potrzeby mają ze względu na koszta związane z utrzymaniem obiektów KOSiR czy kluby Bałtyk i Gwardia.

— Twierdzi się nie bez racji, że wiele środków finansowych pochłania utrzymanie tzw. struktur pośrednich...

— Jestem zwolennikiem zlikwidowania lub ograniczenia struktur pośrednich w kulturze i sporcie. Opowiadam się za fachowością i kompetencją. W klubie centralną postacią powinien być trener, w organizacji kultury fizycznej — specjalista i animator rekreacji, a w sporcie szkolnym — nauczyciel kultury fizycznej. Dzisiaj najbardziej zagrożony jest sport dzieci i młodzieży, bo sprawność fizyczna młodego pokolenia jest równa zeru. Mówię o tym jako nauczyciel szkoły podstawowej nr 18. Zatrważający jest brak motywacji do uprawiania sportu wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych, co odczuwam jako trener piłki siatkowej.

Praca w klubach od lat opiera się, niestety, na garstce zapaleńców. W efekcie obniża się poziom rozgrywek ligowych. Można się pocieszać, że wchodzą nowe dyscypliny jak wywodzące się z rekreacji — taekwondo, gdzie akurat notujemy w Koszalinie sukcesy.

— Wspomniał pan, że na pierwszy plan wysuwa się sprawa wychowania społeczeństwa. Chodzi nie tylko o młodzież, ale i starsze pokolenia.

— Podstawowym elementem w tym procesie jest zapotrzebowanie mieszkańców na istnienie organizacji kultury fizycznej, z usług której ludzie w dowolnie wybranym miejscu i czasie chcieliby korzystać. Tymczasem te sprawy zostały w latach ubiegłych zaniedbane. Brakuje odpowiednich punktów dla rekreacji codziennej w miejscach zamieszkania oraz animatorów ćwiczeń tego rodzaju. Stąd nasza komisja szczególną uwagę zwracać chce na sprawę upowszechniania sportu i rekreacji. Chcemy też, aby program kultury fizycznej i zasady jego finansowania były jasne i klarowne dla mieszkańców Koszalina.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
WIESŁAW MILLER

ogłoszenia EKSPRESOWE

Dziś zlecenie, jutro ogłoszenie

DZIAŁKĘ warzywną z altaną murowaną w Sianowie i telewizor czarno-biały sprzedam. Koszalin, 367-67 do piętnastej. G-15804

DYMĘ 8 sprzedam. Koszalin, 356-15. G-15805

SPRZEDAM tanio telewizor kolorowy neptun, jowisz, blachę ocynkowaną 0,26. Pasta PK 4 do kapsli 700 kg, piec c.o. 2 m kw., piec c.o. 7 m kw. Ustka 144-003. G-15305

SPRZEDAM ładę 2105 (1982 rok). Koszalin, ul. Orla 49/59. G-15803

MONTAŻ drzwi przed włamaniem. Słupsk, tel. 273-09, wyłącznie do dziesiątej. G-15691-0

SPRZEDAM 126p (1979). Koszalin, 364-62. G-15806

WARTBURGA 353 z nowym silnikiem w całości lub na części. Nowe części i używane. Koszalin, Zacisze 16. G-15807

FIATA 126p (1982) sprzedam. Rędzikowo 19B/7. G-15808

SPRZEDAM żuka blaszaka — gwarancja. Koszalin, 278-41, wew. 294 (9—15). G-15809

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do Sex Shopu — Koszalin, Piłsudskiego 79 lub rano i wieczorem tel. 275-78. G-15810

MERCEDESA 123 (1980) 220D, fiata 125p (1987) sprzedam. Czaplinek, 558-74 po osiemnastej. G-15811

FSO 1,5 ME (1989) sprzedam. Koszalin, 354-91 (18—20). G-15812

BETONIARKĘ używaną kupię. Koszalin, 312-86. G-15833

MERCEDESA 220D — beczka, rok produkcji 1977 sprzedam. Lębork, tel. 621-333, po godz. 17. G-15813

SYRENĘ 105, (1976) 1,6 mln sprzedam m. Kołobrzeg 813-76. G-15814

POLONEZA, rok 1989, 37 mln sprzedam. Trzebiatów, tel. 732-93. G-15815-0

SZUKAM pomieszczenia na magazyn hurtownię art. przemysłowych najchętniej z dozorem. Kołobrzeg, tel. 254-97 (10—18). G-15816

SEX-SHOP — nowo otwarty sklep w Kołobrzegu przy ul. Wojska Polskiego. Możliwość zamówienia telefonicznego z dostawą do klienta tel. 218-82. Przyjmę do pracy w sex-shopie uczciwą atrakcyjną niewstydliwą ekspedientkę. G-15817-0

ZACHODNI telewizor sprzedam tanio. Koszalin, Zwycięstwa 265/1. G-15834

ŁADĘ Samarę 1300, październik 1988, wersja belgijska czerwona stan b. dobry, 44.000 km, radioodtwarzacz zachodni, hak holowniczy, dodatkowo szyberdach cena 42.000.000 sprzedam. Słupsk 250-23. G-15818

GARAŻ sprzedam. Słupsk tel. 312-72. G-15819

DZIAŁKĘ ogrodniczą sprzedam. Słupsk tel. 257-85. G-15860

BARAKOWÓZ sprzedam. Słupsk, tel. 221-17. G-15861

SPAWACZY, ślusarzy zatrudnię. Słupsk tel. 287-64. G-15862

ZAGĘSZCZARKĘ — urządzenie do przetwórstwa odpadów foliowych — sprzedam. Ustka 144-499. G-15863

SYRENĘ 105, nowe futerko z nutrii, stary kredens, obraz sprzedam. Duninowo 9/1 koło Ustki. G-15864

FSO 1500 (1986) — pięciobiegowy, pełne wyposażenie sprzedam. Słupsk 258-11 po 16. G-15825

KONTENER handlowy (targowisko 22 Lipca) — sprzedam. Słupsk 329-66 po 18. G-15826

FIATA 126p (1986) sprzedam. Słupsk tel. 212-83. G-15827

MERCEDESA ciężarowego — sprzedam. Słupsk tel. 273-29. G-15828

FIATA 125p (1983) sprzedam. Słupsk, tel. 248-53. G-15829

WARTBURGA na części (zarejestrowanego) sprzedam. Słupsk 220-85 w. 621. G-15830

DZIAŁKI budowlane Strzelinko k. Słupska na wszelką działalność 20.000 m² z możliwością wydzielenia dowolnej powierzchni sprzedam. Bytów tel. 23-04. G-15831

WARTBURGA 353 W (1978) sprzedam. Gardna Wielka Lipiec. G-15832

HURTOWNIA AGAT market poleca wyroby „Goplany" Kobylnica, ul. Krótka 3. G-15835

CZWARTEK

Telewizja

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Sto lat — mag. PZU
9.45 „Pokój z widokiem — odc. krym. filmu USA z serii „Ulice San Francisco"
16.00 Wiadomości
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant" i odc. filmu „Ordy"
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia — program o ZSRR
17.50 10 minut
18.10 „Skarbiec" — mag. historyczny
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: Mrówka i mrówkojad
19.30 Wiadomości
20.05 „Pokój z widokiem" — powtórz. odc. krymin. filmu USA z serii „Ulice San Francisco"
20.45 Sport: mecz piłki nożnej Lech Poznań — Olimpique Marsylia o Puchar Klubowych Mistrzów Europy
22.45 Wiadomości wieczorne
23.25 Jutro w programie
23.30 J. angielski — I. 32 dla średniozaawansowanych

PROGRAMY OŚWIATOWE: 9.20 Domowe przedszkole, 12.00 „Metale" — odc. filmu z serii „Ordy", 12.30 Klejnoty średniowiecznego Krakowa, 13.00 Fizyka: zmiany stanów skupienia, 13.30 Spotkania z literaturą, kl. II lic. (literatura romantyczna w Europie), 14.05 Agroszkoła, 14.35 Budowa geologiczna Polski, 15.05 Kim być? — decyzje piętnastolatków, 15.30 „Dramat powstania" z cyklu „Biała broń".

Program 2

Telewizja śniadaniowa:
7.00 CNN — Headline News
7.15 Mag. telewizji śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa"
9.10 „Santa Barbara" — odc. 67 serialu USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Mag. telewizji śniadaniowej
11.00 Burda
11.10 „Szczęśliwy brzeg" — nowela filmowa TVP, grają: Jerzy Binczycki, Stanisława Celińska, Wojciech Pokora i inni
13.00 Wrocław na antenie „Dwójki"
15.00 „Ulica Sezamkowa"
16.00 „Dziewiątka" — prog. o krajach nadbałtyckich
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim
18.00 Kronika
18.30 „Strajk" — powtórz. odc. 16 komedii USA z serii „Cudowne lata"
19.00 Cud nad Tamizą — reportaż TVP
19.30 J. niemiecki (2)
20.00 Sport
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Perły z lamusa: „List" — film fab. (dramat obyczajowy) prod. USA, reż. William Wyler, jedną z ról gł. gra Bette Davis
23.50 Refleksje nad filozofią pracy
23.50 Komentarz dnia
23.55 CNN — Headline News
0.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00

Komunikaty energetyczne i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.07—3.45 Muzyka nocą 6.00—8.00 Sygnały dnia 8.15 Radio Biznes 8.45 Special English 9.00 Cztery pory roku 11.59. Sygnał czasu i hejnał 12.33 Radio Artel 13.08 Belcanto dla wszystkich — aud. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm" 16.10 Muzyka i aktualności 17.05 Koncert dnia 18.05 Dziej się nam ballado — aud. 18.40 Gwiazdy o sobie 19.30 Radio dzieciom 20.15 Koncert życzeń 21.08 Kronika sportowa 22.15 Kronika WOSPRiTV — aud. 23.30 Antoni Wroński zaprasza

PROGRAM II
Program nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 9.00, 14.00, 19.05, 0.55
Skrócony test stereo: 10.00, 18.00

7.10 Mozaika muzyczna 8.00 Etniczne podróże muzyczne: 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści 9.05 III Międzynarodowy Festiwal „Śląska Jesień Gitarowa w Tychach" — reportaż 10.00 Koncert z tematem 11.00 Radio Kontakt. Tel. 44-72-75 13.00 Z malowanej skrzyni 13.25 Nowe nagrania radiowe 14.05 Portret muzyka 15.00 Album operowy: Z oper. G.F. Handla 15.45 W kleszczach reggae 16.30 Dzieła, style, epoki 18.00 Klub płytowy: Nowości 19.15 XXXII Międzynarodowy Festiwal Jazz Jamborre'90 23.40 Musica notturna

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00 12.00, 15.00, 16.00, 17.00 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 10.30 Folk w pigułce 10.50 Blues w pigułce 11.10 Jazz w pigułce 11.30 Muzyka w dawnym stylu 12.00 Radio Kanada 12.07 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Maurizio Pollini — muzyczny portret 15.10 Śpiewać poezje — aud. Pawła Szeromskiego (stereo) 15.45 Posłuchać warto 16.00—19.30 Zapraszamy do Trójki 19.30 Złote lata bossa novy 20.00 Blues wczoraj i dziś 20.45 Fermata — mag: 21.30 Poeci piosenki — aud. 21.55 Studio nagrań — aud. 22.45 Frycek i pan Chopin (19) 23.15 Klub folkowy

Koszalin

6.00—9.00 Studio Bałtyk 8.15 Komentarz ks. Jana Turkiela 9.00—13.00 Studio Kontakt 9.35 Audycja dla przedszkolaków 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu" — odc. 84 pow. W. Biengi 12.00 i 13.00 Wiadomości 13.05 VOK — The Voice of Koszalin — aud. B. Pawlikowskiej 13.40 Wieś i rolnictwo — aud. T. Talandy 14.00 Spotkania z muzyką 15.00 Rozmowy o kulturze — aud. G. Preder 15.10 Muzyczny non stop 15.40 30 lat na scenie — aud. J. Koprowskiej 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Przeglądamy nowe książki — aud. G. Preder 16.30 Kryptonim Wisła — aud. T. Grzechowiaka 17.00 Cały ten zgiełk — mag. I. Soboto 17.50 Program na jutro.

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

GŁOS POMORZA

Redaktor naczelny:
Mirosław Marek Kromer

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275, telefax — 233-09. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat, redaktor naczelny, zastępca redaktora naczelnego — 226-93; sekretarz redakcji; — 251-01; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 251-14 (w niedzielę — 244-75).

Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (IX piętro, pok. 903); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

Koszalin. Prawnik udziela porad prawnych w: poniedziałki i czwartki w godz. 13—15 w redakcji (pokój 1003) — **wyłącznie osobiście.** Porady udzielane są bezpłatnie.

Oddział Redakcji w Słupsku: ul. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: kierownik oddziału i sekretariat redakcji — 251-95, reporterzy — 224-56, 251-95, publicyści — 243-81. Biuro Ogłoszeń — 266-08. Telex — 532213, telefax — 251-95.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Wydawnictwo „Głos Pomorza", ul. Zwycięstwa 137/139, 75-604 Koszalin. Centrala telefoniczna — 279-21, telex — 0532275, zastępca dyrektora tel. 244-10. Dział Reklamy i Wydawnictw — tel. 242-08.

Biuro Ogłoszeń: ul. Lampego 20, 75-012 **Koszalin**, tel. 222-91. Oddział w **Kołobrzegu** Cosmas SA ul. Gryfitów 2, tel. 268-00. Ogłoszenia przyjmowane są również w **Bytowie** CLIFF TOUR BIURO WIZOWE, ul. Kochanowskiego 3, tel. 25-22 (g. 9—15), **Darłowie**, OSiR, ul. Sportowa 1, tel. 30-45, tlx: 532460, **Drawsku Pom.** pl. Konstytucji 13, tel. 23-88, **Lęborku** (siedziba PUPiK, pl. Spółdzielczy, 14/15, tel. 62-21-19, telex 53-42-78) i „MARS-POL", al. Wolności 22, tel. 622-172), **Miastku** — PHU „Unimarket", ul. 3 Marca 1, tel. 26-61 w. 8 i 26-62 w. 8 (g. 9-16), **Szczecinku** — „Agroprojekt" — pawilon handlowo-usługowy, ul. Koszalińska 60 (d. „Polmozbyt"), tel. 412-39 i 412-62, tlx 533410, **Świdwinie**, ul. Łączna 3/10, tel. 31-74, po piętnastej **Człuchowie** (ul. Zamkowa 5, tel. 739, telex 0533163), **Sławnie** — Ekspozytura OST „Gromada", ul. Rapackiego 2, tel. 70-12, **Ustce** — PHUPiT „Bałtyk" ul. Żeromskiego 9 (g. 8—16) tel. 144—220 i **Złocieńcu** — Z. Czerwenka, ul. Czaplinecka 20/28 c, tel. 72-318. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

„Głos Pomorza" — nakłady:
wyd. codzienne — 51.000
wyd. magazynowe — 115.500
łącznie we wrześniu — 1.596.000

UWAGA DOSTAWCY ZŁOMU

Prywatny Punkt Skupu i Przerobu Złomu Stalowego

czynny codziennie w Darłowieprzy rampie kolejowej od godz. 8 do 16

SKUPUJE

● złom stalowy ● złom miedzi ● złom mosiądzu ● złom aluminium oru zużyte akumulatory

Ceny bardzo korzystne dla dostawców.
Płatne gotówką na miejscu.
Tel. 25-64 lub 25-45

G-15166-0

agro projekt

OKAZJA!

Stoisko motoryzacyjne

KOSZALIN, ul. Buczka 14, tel. 509-27
Kaseton „Jugo", ul. Dworcowa
SZCZECINEK, ul. Koszalińska 60
tel. 412-39, tel. 412-62

prowadzą autoryzowaną sprzedaż i serwis sprzętu do odbioru TV-Sat, płyt meblowych w kolorze białym, czarnym, mahoń, sosna, modrzew oraz akumulatorów samochodowych i lakierów samochodowych renomowanych firm zachodnich.

Konkurencyjne ceny! Szybkie terminy!

G-15329-0

PPKL „KERAMZYT"

Szczecin ul. Tartaczna 9

oferuje

termoizolacyjne ceramiczne kruszywo lekkie

KERAMZYT
— stosowany w budownictwie jednorodzinnym, przemysłowym i inwentarskim w formie zasypek, betonów wylewanych i elementów drobnowymiarowych.

CENY KONKURENCYJNE

Zadzwoń: 621-242 wew. 43

Poszukujemy do współpracy handlowców dysponujących własnymi placami handlowymi.

K-3649-0

Uwaga Rzemiosło

Włókniny przeszywane — lepsze od watoliny dla odzieżownictwa i meblarstwa po cenach konkurencyjnych oferuje do sprzedaży OPSW „Wtórpol" w Łodzi ul. Nowotki 75 tel. 33-75-15 wewn. 184 lub 86-73-59 oraz sklep firmowy w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 119.

Ponadto posiadamy w sprzedaży:
★ waty, szczeliwo, szarpanki i przędzę,
★ materace, poduszki i podgłówki,
★ leżanki samochodowe,
★ tarcze i szczotki polerskie.

K-3880

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Koszalinie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu transportowego polski Fiat 125p pick-up z obudowaną skrzynią ładunkową, rok produkcji 1983, cena wywoławcza 18.000.000 zł.
Przetarg odbędzie się 6 XI 1990 r. o godz. 10 w siedzibie WOSiR, ul. Alfreda Lampego 16 w Koszalinie (obiekt KKS „Bałtyk".
Samochód można oglądać codziennie w siedzibie WOSiR w godz. 7-11.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata do kasy WOSiR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godziny 9, w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G-15483

Nadleśnictwo Bobolice

78-430 Bobolice, ul. K. Marksa 12

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
★ przyczepa osobowo-towarowa PZ-1, rok produkcji 1983, cena wywoławcza 3.720.000 zł
★ przyczepa osobowa OPC-1, rok produkcji 1980, liczba osób — 20.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Nadleśnictwa Bobolice, do godz. 10, w dniu przetargu.
Przetarg odbędzie się w Nadleśnictwie Bobolice 30 X 1990 r., o godz. 11.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 11.30 odbędzie się II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3871

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Koszalinie — Oddział w Szczecinku

ul. Szczecińska 32

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów w dniu 6.11.1990 r. o godz. 10.
● NYSA Towos 522, rok produkcji 1985 cena wywoławcza — 17.320.000 zł
● TARPAN S-237, rok produkcji 1984 szt. 2 — cena wywoławcza — 15.400.000 zł
● GAZ 53A, rok produkcji 1978 cena wywoławcza — 15.120. 000 zł
● części zamienne do pojazdu GAZ 53A — wg ceny umownej.

Pojazdy można oglądać w dniu 5 XI 1990 r. w godzinach 8—14.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3881

Likwidator Dyrekcji Rewaloryzacji i Modernizacji Miasta Słupska

ZAWIADAMIA

o rozpoczęciu likwidacji zakładu.
W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w terminie 1 miesiąca od daty ukazania się ogłoszenia.

K-3876

„PHP PERS"

Gdańsk, ul. Abrahama 3,
tel. 52-12-93 lub
52-12-91 w. 36
tlx 0512862

oferuje 5% płyn do mycia naczyń produkcji holenderskiej w cenie 6.800 zł za litr z polskim atestem.

K-3877

Zawiadamia się,

że z dniem 12.09.1990 r. zostało wszczęte postępowanie likwidacyjne Wojewódzkiej Federacji Sportu w Słupsku.

W związku z powyższym prosimy wierzycieli o zgłoszenie nieuregulowanych zobowiązań w terminie do dnia 16.12.1990 r. do pełnomocnika ds. likwidacji Biura WFS w Słupsku ob. mgr CZESŁAWA BEDKI mającego swą siedzibę w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, ul. Wałowa 1 pokój nr 536.

K-3872

Rewelacyjne zestawy

satelitarne UNIDEN 8008

Tuner: ★ stereofoniczny
★ 7 podzakresów radiowych
★ odbiór Astra A, B, C
★ dekoder MAC
★ możliwość różnych konfiguracji sprzętu i elementów

Konwerter — czułość 1,2 db
Czasza — 80 cm

z natychmiastowym tanim montażem

oferuje

Słupski — SAT-COM, tel. 264-24.

G-15599

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

FIATA 125p 1500 rok prod. 1971 sprzedam. Słupsk, ul. Długa 22/8. G-15600

POLONEZA — 1980 sprzedam. Koszalin, 35-307. G-15602

WOŁGĘ gaz 24 z silnikiem diesla 220 D sprzedam. Koszalin, tel. 363-13. G-15603

MERCEDESA trapez sprzedam. Słupsk, tel. 266-62. G-15604

TANIO sprzedam syrenę R-20 do remontu, okna typ stolbut, ościeżnica, Słupsk, 36-687 po szesnastej. G-15605

NYSA 1985 rok, Koszalin, ul. Śniadeckich 23/9 po godz. 16. G-15606

SPTHW w Słupsku, ul. Kilińskiego 47 sprzeda po przetargu samochody marki żuk, star 29 oraz wydzierżawi, przekaże w agencję samochody żuk, star na dogodnych warunkach. K-3865

CIĄGNIK C-355 sprzedam. Słupsk, tel. 293-29. G-15607

2 CIĄGNIKI C-355, młocarnię MSC 713, prasę kuna, przyczepę samozbierającą, snopowiązałkę WC 5, Staniewice tel. 69. G-15608

NIEUZBROJONE nadwozie trabanta, łóżeczko dziecięce z materacem. Koszalin, tel. 528-95. G-15609

PAWILON rzemieślniczo-handlowy (36 m kw., woda, siła, światło) w Koszalinie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Koszalin. G-14628-0

PODMIEJSKA działka 10 arów uzbrojona, z rozpoczętą budową i materiałami. Koszalin, tel. 204-28. G-15610

RZEMIEŚLNICZE działki budowlane sprzedam. Czach, Dygowo, Lisia Góra 1. G-1497-0

MALINY, Koszalin, tel. 302-68. G-15611

TELEWIZOR czarno-biały mało używany sprzedam. Krępa 12 A. G-15612

NEPTUN 505 kolor pal-secam sprzedam. Koszalin, tel. 362-73 od dziesiątej. G-15613

WIEŻA radmor, kolumny tanio, Koszalin, tel. 310-27. G-15614

NAJTAŃSZA hurtownia kaset magnetofonowych, Gdynia, 22-44-51. K-146/B-0

APARAT słuchowy sprzedam. Koszalin, 260-77. G-15615

CHLOROKAUCZUK tanio. Darłowo, tel. 22-17. G-15616

STEBNÓWKI Pffaf nowe. Koszalin, tel. 522-96. G-15617

MEBLE antyki sprzedam. Koszalin, tel. 228-11. G-15618

BOAZERIĘ, ETZ 150 nowy sprzedam. Koszalin, tel. 187-128. G-15619

CEMENT portland 350-375 tys. zł/t, wapno hydrat — 475 tys. zł/t, Hurtownia Stare Bielice, tel. 182-370. G-15535-0

TARCICĘ sosnową (I—II) bale 80, deski — 32 (30 m) sprzedam. Słupsk, 39-859 po piętnastej. G-15620

GLAZURY, terakoty ZPC Opoczno, sanitariaty, inne poleca Sklep Budowlany, Sianów, Piastów 13, Sylwester Ziółkowski. G-15621-0

KUPNO

ELEMENTY europalet. Koszalin, tel. 513-73, 359-80. G-15622

KUPIĘ M-2, M-3 w Koszalinie, tel. 249-40 (godz. 15—17). G-15623

2 POKOJE w nowym budownictwie. Koszalin, tel. 317-55. G-15626-0

DUŻE mieszkanie z telefonem w Koszalinie kupię, oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Koszalin. G-15624

UZBROJONĄ działkę budowlaną w Koszalinie kupię, oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Koszalin. G-15625

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną min. 800 m kw., Koszalin, Kołobrzeg kupię, oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Koszalin. G-15627

DZIAŁKĘ budowlaną lub część ogrodu pod budowę w Koszalinie kupię, tel. 302-70. G-15628

KUPIĘ złom miedzi, mosiądzu, Warszawa 25-54-79. K-153/B

ZAMIANY

ZAMIENIĘ 3-pokojowe (własnościowe) na 2-pokojowe. Słupsk, tel. 31-621 po osiemnastej. G-15629

STARY dom na mieszkanie własnościowe. Koszalin, 254-31 wew. 239. G-15630

WŁOCŁAWEK spółdzielcze 52 m zamienię na Koszalin, telefon Koszalin 514-48. K-152/B

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterunkowe dwupokojowe na większe. Słupsk, tel. 275-33. G-15631

LOKALE

LOKAL na parterze — 13 pokoi o pow. 230 m kw., centrum Koszalina, po przeprowadzeniu remontu do wynajęcia, tel. 253-77. K-3759

KLUB Sportowy „Gwardia" w Koszalinie wydzierżawi na działalność gospodarczo-handlową hangar o pow. użytkowej ok. 250 m kw. zlokalizowany w Uniestach, tel. 513-21. G-15632-0

GARAŻ do wynajęcia. Koszalin 504-52. G-15633

USŁUGI

WIDEOFILMOWANIE, Słupsk, 36-893. G-13860-0

FIRMA „Łapiński" — czyszczenie dywanów, mycie elewacji, wypożyczalnia samochodów, Biuro Sprzedaży Samochodów (sprzedaż ratalna i na zlecenie). Słupsk, Wojska Polskiego 1, Biuro Orbis, tel. 270-14 całodobowy. G-15634-0

SPÓŁDZIELNIA Pracy Usług Różnych „Elektro-Metal" 25-650 Kielce, Średnia 20, tel. 66-36-31, tlx 612484 produkuje strugarko-grubiarki SG-500, tokarko-kopiarki TK-1000, wyrówniarki WD-500, piły tarczowe PT-450. Formy płatności do uzgodnienia. Zapraszamy klientów. K-3867-0

OFERUJEMY pośrednictwo w handlu oraz praktyczną pomoc przy zakładaniu dochodowej uprawy pieczarek u klienta. Biuro Usługowo-Handlowe „Connect" 77-400 Złotów, ul. Skłodowskiej 4. Gp-15635

GABINET dentystyczny uzupełnianie złamanych zębów, bezbolesne leczenie, usuwanie. Koszalin, Norwida 1, tel. 350-36 Maria Nowakowska. G-15636

DEKODERY Pal do wszystkich telewizorów radzieckich oprócz lampowych. Montaż bez użycia przyrządów (tylko lutowanie) cena 130 tys. zł. Większe zamówienia taniej. Zbigniew Marciszewski, 09-402 Płock, ul. 1 Maja 4/15. G-15637

„CARTRANS" Hamburg Bremen autokar ze Słupska i Koszalina 2 listopada, następnie regularne jednodniowe kursy co piątek. Koszalin, tel. 220-71, 540-10, Słupsk 246-35, 247-13, Kołobrzeg 271-95, Szczecinek 440-12, Połczyn Zdrój 620-15. G-15522-0

„GRATKA" Koszalin, 261-03, Czechosłowacja — Węgry, Turcja. G-15413-0

WYCIECZKI jednodniowe do Berlina wraz z wizami wielokrotnego przekraczania granicy, organizuje WPT „Jantaria", Koszalin, ul. Gnieźnieńska 43, tel. 242-36, 220-41. K-3866

RÓŻNE

HURTOWNIA „Avista" Koszalin została przeniesiona na Lutyków 6. Zapraszamy 9—15 polecając wyroby Luxpolu, Dresso, Lido oraz sprzęt narciarski na zamówienie. G-15240

REKLAMĘ na 126 p przyjmę. Słupsk, ul. Grottgera 18 A/38. G-15601

POTRZEBNE korepetycje z języka niemieckiego, wiadomość: Koszalin, Wojska Polskiego 5 A/19. G-15638

KOREPETYCJE z języka niemieckiego, Koszalin, 249-83 po szesnastej. G-15639

MATEMATYKA. Koszalin, 545-25. G-15640

PRZYJMĘ zamówienia na chryzantemy doniczkowe. Kobylnica, Widzińska 22. G-15641

BIURO Informacyjne, Płock, 1 Maja 4/15 wysyła za zaliczeniem pocztowym adresy Biur Pośrednictwa Pracy w Europie Zachodniej, 19 adresów — 20 tys., 38 adresów — 40 tys., koperta plus znaczek. G-15642-0

PRACA

CIEŚLĘ (dach) przyjmę. Koszalin, tel. 36-127. G-15643

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS na nazwisko Domaracki Mieczysław. G-15644

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Sylwia Purcha. G-15645

ZSR w Tychowie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Małgorzaty Kamińskiej. K-3868

PPHU „Radosław"

Łódź
ul. Olszowa 10
Hurtownia Koszalin
ul. Szarych Szeregów
(budynek PTHW)

oferuje po atrakcyjnych cenach

★ art. dziewiarskie
★ art. odzieżowe
oraz firany.

Zapraszamy codziennie
w godz. od 8 do 15
KOSZALIN, tel. 254-24, wew. 34, 35.

G-15314-0

Rolniku!

Informację o rynku rolnym, bankowości, aktach prawnych z zakresu rolnictwa oraz kalkulację wybranych produktów rolnych, znajdziesz w wydawanym co miesiąc

INFORMATORZE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA POSTĘPU ROLNICZEGO GRZMIĄCA

dostępnym u sołtysów i doradców WOPR na terenie całego województwa.

K-3882

Wyrazy głębokiego współczucia

Stanisławowi Pawłowskiemu

z powodu zgonu OJCA

składają

ZARZĄD i WSPÓŁPRACOWNICY SZPiUI „INWESTPROJEKT" w SŁUPSKU

K-3875

Wyrazy głębokiego współczucia

Czesławowi Zalewskiemu

z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA, PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w KOSZALINIE

K3879

w dniu 15 października 1990 roku, zmarł Kolega

Edward Niemczyk

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO i WSPÓŁPRACOWNICY ZAKŁADU ENERGETYKI CIEPLNEJ w SŁUPSKU

K-3883

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Jadwidze Budzyńskiej

z powodu zgonu MĘŻA

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD oraz WSPÓŁPRACOWNICY KSOP

K-3848

Wyrazy współczucia

Kol. Danucie Miotk

i

Kol. Elżbiecie Bojanowskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA i PRACOWNICY OSW dla DZIECI GŁUCHYCH w SŁAWNIE

K-3845

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Eugeniuszowi Szablińskiemu

z powodu zgonu MATKI

składają

DYREKCJA POHZ KŁANINO, RADA PRACOWNICZA, ZWIĄZKI ZAWODOWE oraz WSPÓŁPRACOWNICY

K-3849

Wyrazy współczucia

Kol. Krystynie Wieczorek

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA i PRACOWNICY OSW DLA DZIECI GŁUCHYCH w SŁAWNIE

K-3844

W dniu 19 października 1990 roku zmarł

Jan Filipiak

emerytowany pracownik POHZ Kłanino
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składa

DYREKCJA POHZ KŁANINO, RADA PRACOWNICZA, ZWIĄZKI ZAWODOWE oraz WSPÓŁPRACOWNICY

K-3869

W dniu 19 października 1990 roku po długiej chorobie zmarł nasz były pracownik

Jerzy Jurasik

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składa

DYREKCJA wraz z ZAŁOGĄ WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ w SŁUPSKU

K-3884